Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek 6. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego I. 48 Telefony: 53-79. 92-46. 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł.

Rok VIII. Kraków-Lwów, piątek 1 marca 1935 Nr. 59 ABC

„Pozory praw Sejmu w połączeniu z samowładztwem muszą doprowadzić do nieszczęścia"

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G.) Dziś o godzinie 10·30 rano rozpoczęły się obrady sejmowej komisji konstytucyjnej nad projektem nowej konstytucji uchwalonej według wniosku senatora Roztworowskiego przez Senat. Na posiedzeniu obecny był marszałek Sejmu Świtalski i poza członkami komisji bardzo wielu posłów z różnych klubów. Przeważną część posiedzenia wypełnił obszerny referat posła Cara, który omówił szczegółowo zmiany prowadzone przez Senat w projekcie, w szczególności te, które dotyczą zniesienia proporcjonalności przy wyborach do Sejmu oraz przyszłego Senatu. Referent poparł wszystkie zmiany, wprowadzone przez Senat i oświadczył się w konkluzji za przyjęciem ich en bloc.

Do dyskusji zapisało się 11 posłów w tem 4 z Kulbu Narodowego, a mianowicie poseł Winiarski, St. Stroński, Komarnicki i Trąmpczyński, dziś jednak przemawiał tylko jeden mówca, a mianowicie były marszałek drugiego Sejmu poseł Rataj z ramienia Klubu Narodowego. Przemówienie jego było bardzo interesujące. Zaczął od przypomnienia dotychczasowych dziejów projektu i mówił:

BEZPRAWNOŚĆ UCHWAŁY Z DNIA 26 STYCZNIA UB. R.

„Dnia 18 stycznia 1934 roku komisja konstytucyjna przyjęła tezy; które uznała za podstawę dalszych prac nad redakcją ustawy konstytucyjnej. Komisja postanowiła złożyć Sejmowi sprawozdanie z dotychczasowych prac. **Komisja więc nie uchwaliła projektu ustawy, lecz zgłosiła tylko pewien materjał.** Następnie nie upoważniła referenta generalnego do zgł. na plenum projektu ust. konstytucyjnej. **To co w pewnej chwili pan Car zgłosił na plenum jako projekt konstytucji, nie było projektem konstytucji lecz jego projektem**, który jako taki podpada pod przepisy art. 125 konstytucji, t. zn., że **projekt musiał być zgłoszony na 15 dni naprzód w Sejmie.** Tu przewodniczący poseł Makowski z BB. usiłował przerwać mówcy, utrzymując, że to już niema nic wspólnego ze zmianami Senatu. Poseł Rataj odpowiedział, **że ma prawo moralne i regulaminowe uzasadniania wniosku, które będzie wyciągał.** Nie może rezygnować z tego jako ten, który nie z własnej winy nie miał możności zająć w tej sprawie stanowiska. Gorąco apeluje, aby przez dotykanie drażliwych tematów nie stawały się one jeszcze bardziej drażliwemi.

Po tej przerwie powrócił do sprawy sposobu uchwalania konstytucji i przypomniał, że art. 125 konstytucji wymaga pewnego quorum i kwalifikowanej większości. Większość 2/3 można było stwierdzić na oko, skoro wszyscy posłowie wstali. Natomiast quorum na oko stwierdzić nie mogę, więc **przepisom konstytucji nie stało się zadość**, z czego wynika, że **uchwała z 26 stycznia 1934 r. nie może być uznaną za prawnie przeprowadzoną.** Po tem pierwszem złem musiały nastąpić inne. Kancelarja sejmowa musiała przeprowadzić korektę sięgającą o wiele dalej, aniżeli poprawienie oczywistych pomyłek. Możliwe, że na tem się nie skończy, dziś bowiem **jest już sugerowana opinja ,jakoby poprawki Senatu mogły być w Sejmie przyjęte zwykłą większością. — Sądzę, mówił poseł Rataj, że te podszepty nie znajdą posłuchu.** W r. 1926 procedura przy zmianie konstytucji została ustalona w porozumieniu z rządem, który wówczas reprezentował ówczesny Minister Sprawiedliwości (był nim obecny przewodniczący komisji p. Makowski), oraz przez przedstawicieli Sejmu i Senatu. Nie było wtedy żadnych wątpliwości i zastosowano tylko jasny przepis konstytucji. **Konstytucję uchwala się nie na jeden dzień i nie powinno się tak doniosłego aktu obarczać od samego początku zarzutem nielegalności. Konstytucję przeprowadza się albo w rewolucji, albo w blasku prawa, a nie przy pomocy sztuczek i kruczków.** Tu znowu przerwał przewodniczący mówiąc: O sztuczkach i kruczkach nie może być mowy i będzie pan łaskaw powstrzymać się od tego rodzaju wyrażeń.

NIEMA ZAINTERESOWANIA SPRAWĄ KONSTYTUCJI

Poseł Rataj: Jeżeli nie mogę merytorycznie rozpatrywać poprawek Senatu, to może ja bardziej niż kto inny odczuwam to jako tragedję. Dlatego, że z konstytucją marcową miałem do czynienia może więcej niż ktokolwiek i miałbym więcej krytycznych uwag co do niej niż ci, którzy ją krytykowali. Niesłuszne jest też twierdzenie pana Cara, że opozycja nie interesuje się konstytucją. Sprawa zmiany konstytucji była aktualna przed rokiem 1926, a w r. 1926 ludzie pragnęli daleko głębszej zmiany, lecz panowie z BB nie chcieli tego przyjąć. Społeczeństwo nie rozumiało tej gry. Stała się ona zrozumiałą dopiero po sprawozdaniu sen. Roztworowskiego, który twierdzi, że **manewry konstytucyjne od r. 1926 do 1935 były czemś takiem, jak wodzenie Żydów przez Mojżesza, ażeby po drodze zapomnieli o czasach niewoli.** Trzeba było pewnego odstępu czasu, ażeby się odciąć od dawnych nawyków sejmowiadztwa. Trzeba stwierdzić, że ta metoda nie dała dobrych wyników. W r. 1926 istniał pewien entuzjazm dla hasła zmiany konstytucji, dziś **zaś ludzie bardziej interesują się, czy będzie nowa pożyczka, o ile będą obcięte płace urzędnicze, ile będzie kosztowało żyto, czy policjant bije w waszej wsi, jak w naszej, a nikt nie mówi o konstytucji.** Dawniej wierzono, że silny rząd będzie lekarstwem na wszystkie dolegliwości. **Dziś silny rząd stał się synonimem samowoli i nadużyć, synonimem bezprawia działającego egzekutora, lub policjanta bijącego przy każdej sposobności.**

Przechodząc do określenia stanowiska swego klubu, poseł Rataj mówił: Uważam za słuszne, by Prezydent otrzymał większą kompetencję, by Sejm nie mieszał się do administracji państwowej, by rząd nie był pod ciągłą grozą votum nieufności. Nie można więc twierdzić, żeśmy się nie interesowali konstytucją. Mam wrażenie, że gdybyście panowie wzięli to pod uwagę, byłaby ona przeprowadzona przez te Izby z większym autorytetem i powagą, niż to niestety ma miejsce. Nie możemy dzielić poglądów panów ze względu na całość struktury stawianych nam projektów. Jest w nich wiele luk, odsyła się ich wypełnienie do ustaw, które mają nastąpić jak np. w sprawie Senatu. Do projektu wprowadzono cały balast konstytucji marcowej, by tem łatwiej ukryć samowładztwo. *Pozory praw Sejmu w połączeniu z samowładztwem muszą doprowadzić do nieszczęścia.* Moja troska o państwo od*rzuca tę konstytucję jako dla państwa niebezpieczną. To jest stanowisko mojej partji.*

PRZEPISY NIE STWORZĄ SIŁY

Pan Car mówił, że projekt oparty jest na sile rządu, a więc państwa. Musimy kategorycznie sprzeciwiać się tej doktrynie, jakoby rząd i państwo były czemś jednem. *Żadne przepisy nie stworzyły dotychczas żadnej siły. Więzią, która ma tworzyć siłę państwa nie powinny być przepisy, lecz serca obywateli.* Niestety projekt konstytucji nie daje podstawy dla trwałych podwalin naszej państwowości.

Po przemówieniu jego posiedzenie zamknięto, wyznaczając następne na czwartek 7 marca br. na godz. 9 rano.

Matura w tym roku odbędzie się wcześniej?

WARSZAWA, 28. 2. (tel. wł. — G.). Sfery pedagogiczne wystąpiły do Ministra Oświaty o **nowe uregulowanie terminu składania egzaminów dojrzałości w szkołach średnich.** W poprzednim roku szkolnym zastosowano zbyt długą przerwę między maturą ustną, a pisemną, przyczem matura ustna odbyła się już po zakończeniu roku szkolnego. Zabiegi nauczycielstwa idą w tym kierunku, aby **przerwa między maturą pisemną, a ustną nie trwała tak długo, oraz aby matura odbyła się przed zakończeniem roku szkolnego.** Podobno postulaty te zostaną uwzględnione przez władze szkolne. Ogłoszenie terminu matury nastąpi w ciągu marca.

Mydło podrożeje od 1 marca

WARSZAWA, 28. 2. (tel. wł. — G.). Wszystkie fabryki mydła w Polsce **zmieniają z dniem 1 marca cenniki na mydło, przyczem mydło podrożeje o 7 gr. na kg., tj. przeciętnie o 10%.** Przyczyną podniesienia cen jest przedewszystkiem podrożenie surowców tłuszczowych, a to na skutek utworzenia kartelu dostawców tego tłuszczu.

Pos. Polakiewicz złoży mandat

Pogłoski o powstaniu nowej partji prosanacyjnej

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G.) W kołach politycznych potwierdzają wiadomość, iż **p. Polakiewicz postanowił złożyć mandat poselski.** Polakiewicz przebywa w Warszawie, ale odmawia przedstawicielom prasy odpowiedzi w kwestji złożenia mandatu, dodając iż **wyjaśnienie sprawy nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.** Podobno poseł Polakiewicz, który dotychczas milczał, zarówno w kwestji wyroku sądu honorowego jak i w sprawie uchwały prezydjum BB, **zamierza złożyć publiczne oświadczenie, oświetlając zatarg i jego tło oraz konsekwencje jakie postanowił wyciągnąć w związku z całą sprawą.**

Jednocześnie drugi zatarg w łonie sanacji, a mianowicie w Partji Pracy doprowadzi najprawdopodobniej do stworzenia nowego ugrupowania politycznego, na **którego czele mają stanąć: b. ambasador Tytus Filipowicz i Hipolit Gliwic. Nowe stronnictwo ma się nazywać „Narodową Partją Pracy" i wydać wkrótce deklaracje ideową.**

Zniżki celne na śledzie

WARSZAWA, 28. 2. (tel. wł. — G.). Dziś w Dzienniku Ustaw **ogłoszono rozporządzenie o zniżkach celnych na śledzie.** Zniżki wchodzą w życie z dniem 1 marca.

—r—

15 artykułów traktatu polsko - brytyjskiego

LONDYN 28. 2. (PAT) Traktat handlowy podpisany wczoraj w Londynie między Polską a Brytanją składa się z 15 artykułów. Do traktatu, jako jego część składowa dołączone są aneksy, trzy listy zniżek celnych i protokół wykonawczy. Pierwsze trzy artykuły traktatu dotyczą zniżek celnych.

Art. I-szy stwierdza, że towary pochodzące z W. Brytanji, a wymienione w pierwszej liście zniżek celnych nie będą podlegały przy przywozie do polskiego obszaru celnego innym cłom, niż te, o których mowa w aneksie.

W art. 2-gim rząd polski zobowiązuje się, że póki bilans handlowy między polskim obszarem celnym, a W. Brytanją wraz z kolonjami i obszarem mandatowym pozostanie korzystny dla strony polskiej, *rząd polski nie będzie stosował wobec przywozu brytyjskiego zasady kompensacyjnej* i przyzna towarom brytyjskim *najniższe stawki celne.*

Art. 3-ci stwierdza, że towary polskie wyszczególnione w liście zniżek celnych, nie będą podlegały przy przywozie do W. Brytanji innym cłom, niż te, o których mowa w odnośnym aneksie.

Art. 4-ty przewiduje równe traktowanie przy pobieraniu opłat wewnętrznych na rzecz państwa lub samorządu. „W zakresie opłat licencyjnych udogodnień rejestracji itp., *pojazdy motorowe wyrabiane w Zjednoczonem Królestwie Brytanji będą korzystały w Polsce z traktowania nie mniej przychylnego, niż traktowanie przyznane pojazdom motorowym produkcji polskiej*".

W art. 5-tym rząd brytyjski zobowiązuje się nie wprowadzać ilościowych ograniczeń przywozu towarów polskich wymienionych w trzeciej liście celnej, o ile ograniczenia te pomniejszałyby wartość ustępstw taryfowych przewidzianych w tym aneksie. Artykuł ten stwierdza pozorumienie co do tego, iż te postanowienia nie będą stosowane do takich ograniczeń przywozowych, „które okażą się konieczne do zapewnienia skutecznego działania planu regulowania brytyjskiego rynku produkcji rolniczej".

W art. 6-tym rząd polski zobowiązuje się przyznać odpowiednie kontyngenty przywozowe dla towarów brytyjskich podlegających na polskim obszarze celnym ograniczeniom przywozowym.

Art. 7-my i 8-my regulują sprawę przywozu polskiej produkcji rolniczej do Wielkiej Brytanji.

Rząd Zjednoczonego Królestwa Brytanji zobowiązuje się nie reglamentować w ciągu 1935 roku przywozu masła z Polski dopóty, dopóki przywóz nie przekroczy: a) całkowitej ilości przywozu masła z Polski w roku 1929, b) 1.8 proc. całkowitej ilości przywozu masła z obcych krajów do obszaru Zjednoczonego Królestwa Brytanji w tym roku.

Wreszcie przywóz gęsi z Polski do Brytanji będzie dozwolony pod pewnemi warunkami, zabezpieczającemi przed zawleczeniem choroby drobiu.

Art. 9-ty zabezpiecza dla wywozu z Polski do kolonij brytyjskich i ziem mandatowych słuszny udział na wypadek reglamentacji przywozu i zastrzega, *że polskie towary nie będą podlegały jakiejkolwiek dyskryminacji.*

Art. 10-ty zajmuje się sprawami morskiemi. Rząd Wielkiej Brytanji oświadcza, że nie będzie czynił żadnych zastrzeżeń co do zasady przyjętej przez rząd Polski, która uwzględni interesy emigrantów i opieki nad nimi, gdy emigranci ci opuszczać będą Polskę drogą morską. Rząd polski przedsięweźmie kroki, celem *umożliwienia brytyjskim spółkom żeglugowym przewożenie emigrantów z portów polskiego obszaru celnego, do krajów zaoceanicznych.*

Art. 11-ty stwierdza, że wyrażenie „polski obszar celny" oznacza w tej umowie obszar obejmujący zarówno terytorjum państwa polskiego, jak i W. M. Gdańska.

Art. 12-ty zastrzega prawa Polski co do sytuacji W. M. Gdańska w związku z zawartym traktatem.

Art. 13-ty stwierdza, że postanowienia obecnej umowy nie naruszają praw i zobowiązań wynikających z traktatu handlowego zawartego w roku 1923.

Art. 14-ty przewiduje, że spory co do interpretacji obecnej umowy, względnie traktatu handlowego z 1923 r. kierowane będą do stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze, wzgl. na żądanie jednej ze stron poddane zostaną stałemu trybunałowi arbitrażowemu.

W artykule 15 przewiduje się, że umowa będzie ratyfikowana i że wejdzie w życie *w 21 dni po dokonaniu wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która nastąpi w Warszawie. Umowa obowiązywać będzie do 31. 12. 1936, ale w razie niewypowiedzenia jej na 6 miesięcy przed wyżej wymienionym terminem, ma obowiązywać nadal przez dalszych 6 miesięcy* od chwili ogłoszenia wypowiedzenia. Artykuł ten przewiduje również możliwość jednostronnego wypowiedzenia umowy przez rząd polski.

Nowe banknoty Banku Francji

PARYŻ, 28. 2. (PAT). „L' Information" donosi, że Bank Francji zamierza zmienić typ znajdujących się obecnie w obiegu banknotów. Banknoty 50-frankowe ukażą się jeszcze w marcu br. Projekt banknotów 100-frankowych jest w opracowaniu. Nowe banknoty 1000-frankowe mają być wypuszczone w ciągu roku. Format, barwa, papier będą odpowiadały życzeniom wyrażonym przez sfery handlowe i finansowe.

Dwie odezwy do mieszkańców Saary

SAARBRÜCKEN, 28. 2. (PAT). Prasa ogłasza dwie odezwy komisarza Rzeszy Bürckla. W pierwszej zabrania on wszelkich prób dokonywania porachunków z przeciwnikami politycznymi zaś w drugiej występuje przeciwko donosicielom.

Powódź w Jugosławji

BIAŁOGRÓD, 28. 2. (PAT). Wskutek gwałtownego topnienia śniegów, prawie *wszystkie rzeki Jugosławji wystąpiły z brzegów*, zalewając znaczne obszary. W niektórych okolicach wylewy były tak nagłe, że musiano wezwać wojsko do ratowania ludności. W dolinie Rasina 1400 domów stoi pod wodą, a ludność schroniła się na pobliskie góry. Dotychczas stwierdzono dwa wypadki utonięcia.

Jak będzie zużyta pożyczka inwestycyjna

WARSZAWA, 28. 2. (Tel. wł. G.). Program robót wodnych, na który postanowiono przeznaczyć sumę 50 miljonów zł. z pożyczki inwestycyjnej, jest ustalony w ogólnych zarysach. Obejmie on *regulowanie i obwałowywanie rzek w Małopolsce zachodniej i środkowej. Poza Wisłą program robót obejmuje regulację rzek: Sola, Skała, Raba, Dunajec, Biała, Wisełka, San i dorzecze Sanu.*

Z funduszów na regulację rzek, pewne sumy przeznaczone będą na dokończenie budowy zbiornika wód w Porąbce na Sole, oraz na podjęcie budowy zbiornika w Rożnowie na Dunajcu koło Zakliczyna. *To ostatnie pozostaje w związku z planem budowy wielkiej elektrowni wodnej na Dunajcu.* Roboty będą rozpoczęte prawdopodobnie w maju. Cały program ma być zrealizowany, jak już donosiliśmy, w ciągu dwu lat.

Z pobytu dyplomatów austrjackich w Londynie



Kanclerz austrjacki dr. Schuschnigg (w okularach) po przybyciu na dworzec, witany przez angielskiego min. spraw zagr. sir. Johna Simona.

Kanclerz Schuschnigg zadowolony

WIEDEŃ, 28. 2. (PAT). Kanclerz Schuschnigg i min. Berger - Waldenegg powrócili z podróży do Paryża i Londynu. Obaj ministrowie oświadczyli, że *są zadowoleni z osiągniętych wyników.*

Po raz szósty

BERLIN, 28. 2. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Kowna, iż wczoraj miał się tam zebrać sejm kłajpedzki. Ponieważ *na sali zjawiło się tylko 18 posłów*, posiedzenie po raz szósty z rzędu nie doszło do skutku.

Przeciw polityce Roosevelta

NOWY JORK, 28. 2. (PAT). Sąd stanowy w Louisville w stanie Kentucky orzekł, że ustawodawstwo N. R. A. w dziedzinie przemysłu węglowego jest niezgodne z konstytucją i postanowił, że *właściciele kopalń mogą niestosować się do kodeksu wprowadzonego przez prez. Roosevelta.* Jest to już drugi wyrok sądu stanowego przeciw polityce gospodarczej Roosevelta. Podobny wyrok wydał swego czasu sąd statutowy Delavare.

Wiadomości sportowe

POPULARNY KURS PŁYWACKI WE LWOWIE

LWÓW. Okręg Pol. Zw. Kajakowego we Lwowie organizuje **kurs pływacki dla początkujących i zaawansowanych** (pań i panów), który odbędzie się w krytej pływalni Miej. Komitetu W. F. i P. W. (Jabłonowskich 5), pod kierownictwem dyplomowanych instruktorów. Opłata za kurs miesięczny wraz z wstępem na pływalnię wnosi zł. 5 od osoby. Większe grupy otrzymują zniżkę.

Po ukończeniu kursu uczestnicy otrzymają zaświadczenie umiejętności pływania. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja kajakowa L. K. S. „Pogoń", ul. Rutowskiego 23, I p. codz. od 19-tej do 20-tej. Otwarcie kursu nastąpi w pierwszych dniach marca b. r.

Dwa budżety: tłusty i chudy

Rok 1929/30 był rokiem największego rozmachu budżetowego państwa. Państwo wydało wówczas razem z t. zw. nadzwyczajnymi inwestycjami — 3.021,527.365 zł. Od tego czasu państwo cofa się. Preliminarz budżetowy państwa na rok 1935/56 zawiera wydatki na sumę 2.132,861.600 zł, bez sum, zawartych w t. zw. Funduszach specjalnych. Sejm i Senat poczyniły niewielkie stosunkowo zmiany w prze. dłożeniu rządowem. Sejm określił wydatki państwa na 2.170,941.160 zł. Można zatem porównać pięcioletni oszczędnościowy wysiłek budżetowy rządów pomajowych, ujawniony w zamknięciach rachunkowych za r. 1929/30 i w preliminarzu na rok 1935/36.

Różnica jest poważna. Wynosi około 800 milj. zł., a po włączeniu wydatków Funduszów — około 600 miljonów złotych. — Warto tę sumę zanalizować. Wylezie z niej cały kierunek oszczędnościowy rządu.

Zacznijmy od suchych liczb.

DZIAŁ:	Wydatki: zwyczajne dokon. w r. 1929/30	zwyczajne prelim na r. 195/36	Nadzwyczajne w r. 1929/30	Nadzwyczajne w r. 1935/36	Inwest. nadz. w r. 1929/30
Prezydjum Rz. Pol.	3,9 milj. zł	2,8 milj. zł	— —	— —	— —
Sejm i Senat	10,8 „ „	7,6 „ „	1.0 milj. zł	— —	— —
Najw. Izba Kontroli	6,2 „ „	4,7 „ „	1,8 „ „	0,1 milj, zł	— —
Prez. Rady min.	2,6 „ „	3,2 „ „	0,5 „ „	— —	1,2 milj. zł
Minist. Spraw Zagran.	53,2 „ „	40,8 „ „	3,5 „ „	— —	— —
„ „ Wojsk.	814,5 „ „	729,0 „ „	35,1 „ „	32,7 „ „	— —
„ „ Wewn.	242,4 „ „	194,9 „ „	6,3 „ „	2,3 „ „	3,4 „ „
„ Skarbu	129,8 „ „	104,9 „ „	29,3 „ „	5,3 „ „	2,9 „ „
„ Sprawiedliw.	122,3 „ „	91,2 „ „	1,0 „ „	0,5 „ „	6,1 „ „
„ Przem. i H.	20,3 „ „	22,8 „ „	43,6 „ „	19,2 „ „	— —
„ Komunikacji	135,0 „ „	16,5 „ „	56,3 „ „	2,5 „ „	8,9 „ „
i Robót Publ.					— —
„ Rolnictwa	108,2 „ „	32,8 „ „	9,4 „ „	0,2 „ „	
i Ref. Roln.					5,9 „ „
„ W. R. i O. P.	441,9 „ „	292,4 „ „	20,8 „ „	1,2 „ „	
„ Opieki Społ.	100,2 „ „	56,5 „ „	1,6 „ „	1,0 „ „	— —
„ Poczt i tel.	2,7 „ „	1,2 „ „	0,7 „ „	— —	— —
Emerytury i zaopatrz.	150,3 „ „	152,6 „ „	— —	— —	— —
Renty inwal. i wdowie	155,6 „ „	103,6 „ „	— —	— —	— —
Długi	251,2 „ „	202,0 „ „	— —	— —	— —
Dopłaty do przedsięb.	0,8 „ „	2,4 „ „	30,1 „ „	7,0 „ „	— —
RAZEM	2,752 milj.	2,061 milj.	240,7 milj.	71,8 milj.	28,8 milj.

Inwestycje nadzwyczajne uchwalone w marcu 1928 r., z zapasów kasowych na sumę 93 milj. zł i wypłacone w latach 1928-1930, nie powtórzyły się później.

Z zestawienia powyższego wynika, iż wydatki w ciągu ostatnich lat 6 podskoczyły w trzech resortach: w Prezydjum Rady Ministrów o 587.615 zł, w Ministerstwie Przemysłu i Handlu o 2,489.984 zł i w dziale emerytur i zaopatrzeń o 2,489.984 zł. Podwyżki budżetu Prezydjum Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu i Handlu są wynikiem reorganizacji ministerstw względnie przerzucenia wydatku brutto z ceł w Ministerstwie Skarbu na dotacje i premje eksportowe przemysłowe w budżecie Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Powód powiększenia wydatku na emerytury jest innej natury. Jak wiadomo w ciągu ostatnich lat kilku, emerytury i pensje wdowie i sieroce uległy kilkakrotnej zniżce, wraz z tem i wydatek na nie winien ulec obniżeniu

Wedle urzędowego wykazu — mieliśmy 1 lipca 1929 r. 23.456 emerytów cywilnych, 17.434 wdów i 8.706 sierót oraz 4.946 emerytów wojskowych, 2.141 wdów i 1.093 sierót po nich. W dniu 1 lipca 1934 r. mieliśmy: 38,216 emerytów cywilnych. 18.065 wdów i 7.815 sierót po nich oraz 11.965 emerytów wojskowych oraz 3.184 wdów i 1106 sierót po nich. W r. 1935/36 przewidziana jest podwyżka około 2.000 nowych emerytów. Dlatego, mimo obniżki emerytur i pensji wdowich, ogólny koszt obsługi tego działu wynosi więcej w roku 1935/36 niż w roku 1929/30.

Największy nacisk oszczędnościowy widzimy: w obniżce uposażeń, emerytur i rent, oraz w inwestycjach. Jak wielkich dokonano obcięć w uposażeniach, niech świadczy jedno zestawienie. W budżecie na rok 1929/30 preliminowano dla 72.306 nauczycieli szkół ogólno - kształcących (powszechnych, średnich i seminarjów nauczycielskich) 257,137.000 zł, na uposażenia (płace w paragr. 1), na rok 1935/36 dla 72.969 nauczycieli szkół ogólno - kształcących preliminarz Ministerstwa Wyznań i Oświecenia przewiduje 191,118.640 zł, a więc, mimo 663 osób więcej, o 66 milj. zł mniej. Przeciętnie spadły tedy pobory nauczycielskie o 26 procent.

Co kosztowała **administracja ogólna** państwa świadczy powyższe zestawienie

Uposażenia r. 1929/30 — 1,028,8 milj. zł. r. 1935/36 — 809,7 milj. zł.

Różne wydatki osobowe r. 1929/30 — 26,3 milj. zł. r. 1935/36 — 7.0 milj. zł.

Podróże służb. i przeniesienia r. 1929/30 — 36,3 milj. zł., r. 1935/36—23,4 milj. zł.

Środki lokomocji r. 1929/30 — 7,1 milj. zł., r. 1935/36 — 4.9 milj. zł.

Pomieszczenie r. 1929/30 — 51,4 milj. zł., r. 1935/36 — 38,6 milj. zł.

Wydatki biurowe r. 1929/30 — 21.5 milj. zł., r. 1935/36 — 13,4 milj. zł.

Remont i konserwacja r. 1929/30 — 100,1 milj. zł., r. 1935/36 — 23,1 milj. zł

Wydawnictwa r. 1929/30 — 3,4 milj. zł. r. 1935/36 — 2,2 milj. zł.

Inne wydatki r. 1929/30 — 6.7 milj. zł. r. 1935/36 — 2,2 milj. zł.

W r. 1935/36 przybyła w wydatkach pozycja nowa, dawniej nieznana w takich rozmiarach: są to przelewy na Fundusz Emerytalny, na ubezpieczenia, na Fundusz Pracy — razem w sumie 59,8 milj. zł.

Trzeba przyjąć, iż **obniżka uposażeń dała rządowi w budżecie Administracji Państwa jakieś 250 milj. zł. oszczędności rocznie.** Osobno obliczać trzeba oszczędności w przedsiębiorstwach państwowych na kolejach; na poczcie w monopolach, w funduszach i t. p.

STANISŁAW RYMAR

Instytut polsko - niemiecki

Otwarto w Berlinie 22 bm. przy Akademji Lessinga Instytut Polsko-Niemiecki. Należy się cieszyć, że i Niemcy interesują się teraz — dość późno—kulturą i historją polską. Chodzi tylko o to. by studja nad stosunkami polsko - niemieckiemi, jakie będzie prowadził Instytut, poszły właściwą drogą. Tymczasem dyrektor Akademji, prof. Arnim, dość ciasne granice zakreślił dla zainteresowań niemieckich. Mowca — jak donosi PAT — oświadczył, że „naród niemiecki ma największe zrozumienie dla czynów wodzów i żołnierzy polskich. począwszy od **Batorego i Sobieskiego**, aż do postaci dnia dzisiejszego. Walki bohaterów polskich, jak **Kościuszki, Dąbrowskiego** i **Poniatowskiego** opiewała literatura niemiecka. Całe nowe Niemcy z podziwem spoglądają na kierownika państwa i żołnierza polskiego Marszałka **Piłsudskiego"**.

Otóż trzeba będzie do Instytutu tego powołać uczonych polskich np. prof. Grodeckiego, Zakrzewskiego. Semkowicza, Kolankowskiego itp., którzy zaznajomią Niemców z takimi jeszcze naszymi wodzami, jak twórca państwa polsk. Bolesław Chrobry, jak jego dzielny prawnuk Bolesław Krzywousty (bitwa na Psiem Polu). jak zjednoczyciel Polski w XIV wieku Władysław Łokietek (Płowce) i wreszcie Jagiełło (Grunwald) i jego syn Kazimierz, którzy rozbili potęgę krzyżacką. Historja nasza w okresie, kiedy państwo polskie powstawało i utwierdzało się w walce z germanizmem, jest niesłychanie zajmującą i ze wszech miar zasługuje na szczegółowe poznanie jej przez tak teraz sympatyzujących z nami Niemców.

Będą w Instytucie wygłaszane odczyty także z zakresu nowszej i współczesnej historji stosunków polsko-niemieckich. Zapowiedział to p. ambasador Lipski. Mamy i do tych spraw specjalistów. O Fryderyku II, twórcy rozbiorów Polski, mógłby świetnie mówić najlepszy znawca Polski z końca XVIII w. prof. Konopczyński, o Bismarku zaś i wieku XIX jego uczeń docent Feldman. Pozostaje jeszcze okres wojny światowej. Prof. Sobieski znajdzie dość czasu, by swym barwnym językiem opowiedzieć słuchaczom Instytutu berlińskiego, jak dyplomacja niemiecka pracowała nad „wskrzeszeniem" wolnej Polski i jak wyglądał plebiscyt na Śląsku i Warmji. Prof. Sobieski jest pozatem specjalistą historji Pomorza.

Dla prac seminaryjnych Instytutu zalecilibyśmy książki Dmowskiego i Seydy.

CUDEM OCALONY. W jednem z państw ościennych aresztowano w czasie wielkich manewrów wojskowych majora sztabu pod zarzutem szpiegostwa. U oficera tego znaleziono telegram „Filmowa wysłana" .— Podejrzewano oficera, że wysyła zdjęcia filmowe ćwiczeń. Sprawa wzięła jednak szczęśliwy obrót. Nazajutrz bowiem nadeszła duża przesyłka czekolady „Filmowej" firmy „Hazet" we Lwowie. Sąd wojenny zamiast sądzić „szpiega" delektował się „Filmową" „Hazet". (x).

Echa dnia

Polski współzawodnik Alfreda Rosenberga

Pod takim tytułem drukuje „Le Temps" artykuł omawiający znaną książkę polskiego germanofila Studnickiego „Polityczny system europejski i Polska". Książka ta — czytamy w „Le Temps" — jest najbardziej szczerem, jeżeli nie cynicznem, przedstawieniem orjentacji germanofilskiej pewnych kół polskich:

„Poglądy p. Studnickiego, które krótko przedstawimy, są ściśle osobiste i niewątpliwie nie mogą angażować odpowiedzialności rządu polskiego, lecz dobrze jest wiedzieć, że czynią one poważne postępy w polskiej opinji publicznej, jak to skrzętnie notuje autor w swojej przedmowie".

Następuje obszerne streszczenie książki i taki wywód końcowy:

„P. Studnicki nie jest marzycielem odosobnionym. Jeżeli jego koncepcje nie są popularne (przynajmniej w tej chwili) w oficjalnych kołach Warszawy, to niemniej jest prawdą, że są one aprobowane przez pewne żywioły w Polsce wpływowe, szczególnie przez wielkich właścicieli ziemskich, których rewolucja rosyjska pozbawiła majątków ziemskich na Ukrainie i Białej Rusi".

P. Studnicki jest odosobniony stwierdza „Gazeta Polska"

Dopiero po tym artykule „Temps'a" zabrała głos „Gazeta Polska":

„W Polsce powszechnie wiadomo kim jest p. Studnicki i jaki reprezentuje walor polityczny. Już za czasów górnych i chmurnych młodości p. Studnicki zyskał sobie miano „veto" z racji ciągłej i do wszystkiego opozycji, właściwej jego charakterowi. Wiadomo również powszechnie, że w dobie obecnej p. Studnicki reprezentuje tylko siebie — i nic więcej.

Gdybyśmy chcieli postępować śladami „Temps'a" z łatwością znaleźlibyśmy równie nieobowiązujące wywody niejednego publicysty zagranicznego i wyciągali na ich podstawie fałszywe wnioski o poglądach części, czy całości tego, czy innego społeczeństwa. Ale po co wprowadzać się w błąd.

Jak astronom rozróżnia zjawiska stałe w systemie planetarnym od meteorów, nie dając się uwieść ich chwilowemu blaskowi — tak polityk — a „Temps" jest dziennikiem politycznym — winien wiedzieć, gdzie jest rzeczywistość a gdzie fantazja".

Gdyby „Gazeta Polska" tak napisała wcześniej, nie byłby może ukazał się artykuł w „Le Temps" i podobne artykuły w innych dziennikach polskich i zagranicznych. Milczenie rozumiane jest najczęściej jako potwierdzenie. Na tem milczeniu polska opinja zagraniczna wiele straciła. Zarobił za to prawdopodobnie sam p. Studnicki, któremu nie brakło reklamy ze strony ugrupowań i osób

zaniepokojonych o rozwój naszej polityki zagranicznej. Byleby na tem tylko się skończyło.

Wina i kara Karola Polakiewicza

Za co właściwie wykluczono z BB. posła i wicemarszałka Sejmu z ramienia tego klubu, p. Polakiewicza? Nie wiadomo. Sprawa jest tem bardziej niejasna i zagmatwana, że chodzi tu nie o byle wyrostka — o czwartą brygadę, lecz o najbardziej autentycznego oficera I Brygady. Może pewne światło na tę sprawę rzuci artykuł w „Robotniku“; podpisany literami S. P., a wedle zapewnień Redakcji pochodzący od jednego z wybitniejszych członków ruchu t.z. niepodległościowego. Autor artykułu utrzymuje „po dzień dzisiejszy bliskie kontakty osobiste z wielu dawnymi przyjaciółmi“:

„Prezydjum Klubu BB. ma prawdopodobnie słuszność gdy pisze w swoim komunikacie o „niedopuszczalnych metodach pracy“ p. Polakiewicza. Są to te same metody, które BBWR stosowało w r. 1928, w r. 1930, i stosuje nadal. Tolerowane w stosunku do opozycji, wydają się one kierownictwu BBWR. czemś niedopuszczalnem i oburzającem, gdy zachodzą we własnym obozie. Dla szerszych wszelako kół Związku Legjonistów i t. p. cała sprawa przełamuje się w innej płaszczyźnie:

1) zaczęli już likwidować naszych ludzi;
2) „dziś Ty, a jutro „ja“;
3) konserwatyści zaczynają rządzić w sprawach personalnych.

To jest ten nowy czynnik w rozwoju stosunków wewnętrznych obozu BBWR czynnik, z którego powinni sobie zdawać sprawę przedstawiciele opozycyjnej lewicy społecznej“.

Wewnętrzne nici łączące lewą część sanacji z P.P.S., a zapewne i innemi ugrupowaniami lewicowemi, nie zostały zatem nigdy zupełnie potargane. Czyżby sprawa p. Polakiewicza miała stać się punktem wyjścia dla poczynań mających na celu odnowienie tej dawnej przyjaźni?

Z Natalu do Paryża 53 godzin

PARYŻ, 28. 2. (PAT). Wodnopłatowiec pocztowy „Santos Dumont“ utrzymujący komunikację między Ameryką południową a Francją, przebył całą trasę z Natalu do Paryża w ciągu *53 godzin. Lot nad Atlantykiem trwał 21 godzin* mimo złych warunków atmosferycznych. Jest to przelot rekordowy.

Niemcy rozbudowują lotnictwo wojskowe

Wszystkie fakryki pracują pełną parą. - Olbrzymie kredyty. - Wyścig zbrojeń trwa dalej

Sprawa ograniczenia zbrojeń zaprząta stale umysły mężów stanu, przedewszystkiem w Anglji i Francji.

Stwierdzić jednak trzeba, że cały *klucz sytuacji leży właściwie w ręku Niemiec*, które okazują daleko posuniętą rezerwę zarówno w sprawie paktów bezpieczeństwa, jak i ograniczenia zbrojeń.

Tymczasem Niemcy zbroją się gwałtownie, kierując swe wysiłki przedewszystkiem na teren lotnictwa wojskowego.

Pierwszym widomym objawem tych zbrojeń jest *systematyczne koncentrowanie* wszystkich fabryk i przedsiębiorstw pracujących dla przemysłu wojennego w *Niemczech środkowych*. Wielkie firmy mające dotychczas swe siedziby w Niemczech zachodnich, nad Renem, oraz w okolicach, którym może zagrażać inwazja nieprzyjacielska, przenoszą swe zakłady do wnętrza kraju.

Na czele kroczą tu *Zakłady Junkersa w Dessau*. Ludność tego miasta wzrosła w ciągu zeszłego roku o 13 tysięcy. Tyle właśnie wynosi liczba robotników zajętych stale w zakładach Junkersa, z których *co dnia wychodzi czternaście zupełnie gotowych samolotów*. Ale i ta produkcja nie wystarcza: „Junkers“ zakłada filje w Koethen i w Ascheberg pod Dreznem. Na rachunek Junkersa pracuje też fabryka maszyn w *Hanowerze* („Hanomag“), gdzie oprócz części składowych do samolotów wyrabia się i *czołgi*.

Również i znane warsztaty okrętowe Blohm et Voss w *Hamburgu* przeszły na produkcję samolotów wojskowych, uzbrojonych w działko 37 m/m Z warsztatów tych wychodzą dziennie dwa samoloty.

Nie koniec na tem: Firma *Heinkel we Warnemünde* zatrudnia stale około 12 tysięcy robotników, pracujących na zmianę po 8 godzin dziennie. Z warsztatów tej firmy wychodzi co dnia jeden samolot myśliwski, zaś co trzeci dzień jeden samolot bombonośny.

Wreszcie w Möckern *koło Lipska* ukończono próby z *nowym typem samolotu W. 33*, których fabrykacją zajmuje się „Allgemeine Transport Gesellschaft“.

Pomijamy już drobniejsze, a liczne fabryki, rozsiane na całym obszarze Niemiec, a fabrykujące motory i części składowe do samolotów.

Nie pozbawionym pewnej pikanterji jest fakt, że *przemysł emaljowy* wykazuje ostatnio niezwykłe ożywienie, dzięki licznym zleceniom na wyrób ...zabawek dziecinnych. Pod pojęcie tych „zabawek“ podpada też fabrykacja... granatów!

* * *

Gwałtowna rozbudowa przemysłu wojennego ma jednak w Niemczech i inne jeszcze wewnętrzno - polityczne znaczenie, umożliwiające rządowi *skuteczną walkę z rosnącem wciąż bezrobociem.*

Wedle przybliżonych oszacowań wydano dotychczas na walkę z bezrobociem *ponad 7 miljardów marek*. Rząd i Bank Rzeszy idą pod tym względem przemysłowi jak najdalej na rękę, otwierając fabrykantom wysoki kredyt na dogodnych warunkach.

Zamówienia na materjał wojenny pokrywa się w całości *wekslami płatnemi do roku 1928*, a nawet i w późniejszych terminach.

Weksle te opatrzone żyrem rozmaitych ad hoc stworzonych instytucyj jak „Metalurgja“, przyjmowane są zarówno przez Bank Rzeszy, jak i przez wszystkie banki prywatne do dyskontu.

W tych warunkach niema wielkich widoków, aby rząd niemiecki zgodził się oficjalnie na proponowaną przez Londyn i Paryż redukcję i ograniczenie zbrojeń, musiałoby to bowiem pociągać za sobą wzrost bezrobocia, rzecz, dla obecnego reżimu groźną i najmniej pożądaną.

Nic dziwnego, że wobec takiego stanu rzeczy *„wyścig zbrojeń“* trwa w najlepsze, mimo wszystkich umów i paktów.

Wielkie mocarstwa rozbudowują stale swe lotnictwo, aby być przygotowanym na wszelkie niespodzianki.

Tak więc we *Francji* dokonuje się stopniowo kompletna przebudowa całego lotnictwa wojskowego, które — zdaniem min. lotnictwa gen. Denain — w roku 1938 będzie jednem z najlepszych i najsilniejszych w całej Europie. Już obecnie dysponuje Francja 3.000 samolotów wojskowych, a ilość ta powiększy się w ciągu najbliższych dwóch lat o dalsze tysiąc sztuk.

Anglja, nie ustając w doskonaleniu i rozbudowie swego lotnictwa, zaopatruje wszystkie ważniejsze punkty strategiczne na wybrzeżach, porty lotnicze, oraz obozy ćwiczebne w podziemne schrony, zabezpieczone w zupełności przed bombami.

Planowaną też jest budowa olbrzymiego *podziemnego portu lotniczego* nad brzegami Tamizy, w którym znajdzie pomieszczenie kilka eskadr lotniczych.

Wszystko to nie uprawnia do optymistycznego patrzenia w przyszłość. Europa zbroi się gorączkowo...

* * *

W uzupełnieniu powyższych informacyj podajemy jeszcze urywki z artykułu zamieszczonego w wychodzącym w Strasburgu dzienniku „Dernieres nouvelles“.

Dziennik ten zaznacza między innemi, że w całych Niemczech rozpoczęto obecnie kostruować specjalne urządzenia, mające na celu *maskowanie wszystkich central elektrycznych i gazowni.*

Wszędzie buduje się nowe koszary i fortyfikacje.

W Pilawie ustawiono na wybrzeżu całe baterje *armat dalekonośnych*, których zasięg strzału dochodzi aż do *Gdyni*.

Wedle informacji dziennika strasburskiego cała granica polsko - niemiecka najeżona jest poprostu fortyfikacjami.

Żydostwo na rozdrożu

Dr. J. Thon wyjaśnia („Hajnt), dlaczego Koło żydowskie wstrzymało się od głosowania nad budżetem, a nie głosowało przeciw. Budżet nie uwzględnia interesów żydowskich. Minister rolnictwa wystąpował przeciw pośrednikom, a więc przeciw Żydom. Generalny referent budżetowy mówił o sprawie żydowskiej z takim spokojem, że na autorze cierpła skóra:

„— Co czynić i jak ratować się? Jakaż przyszłość nas oczekuje, jeżeli tam wysoko panują takie nieprzychylne dla nas nastroje?“

Sytuacja jest zawikłana tem więcej, że szerokie masy żydowskie obawiają się upadku rządów pomajowych:

„— Cała ta powikłana sytuacja komplikuje się jeszcze bardziej przez to, że **nie wolno nam modlić się o żadnego nowego zbawcę**, gdybyśmy nawet byli w stanie osłabić rząd obecny.“

Następny rząd stałby na stanowisku wrogiem dla żydostwa:

„— **Bowiem rząd, któryby przyszedł do władzy po tym rządzie, byłby zupełnie zbliżony do Hitlera**, a być może, prawdziwym jego wspólnikiem.

Sytuacja żydostwa jest już dziś taka, że opieka i poparcie sanacji nie starczy. Uświadomienie społeczeństwa polskiego zrobiło już takie postępy, że nic już nie może odwrócić dalszego rozwoju wypadków. Przewaga żydostwa w życiu gospodarczem musi być złamana i musi być położony kres wpływom żydostwa na życie narodu polskiego, przedewszystkiem w jego życiu politycznem.

Stąd rozterka w umysłach żydowskich i niepokój przed nieuniknionem rozwiązaniem.

Zające i konserwatyści

„Przemiany“ organ sanacyjnej „Młodzieży Demokratycznej“ oddawna prowadzą kampanję za usunięciem z BB. konserwatystów. Ostatnio jednak wpadają „Przemiany“ w ton minorowy; konserwatyści są nie do zwyciężenia.

„Jedno politycznie zorganizowane polowanie — piszą „Przemiany“ — znaczy dziś więcej, aniżeli sto wieców i konferencyj. A przytem jest ono nieporównanie przyjemniejszą metodą oddziaływania. Musimy tedy z rezygnacją postawić tezę, **że dopóki w Polsce staną nie zajęcy, myśl konserwatywna nie pozostanie bez wpływów na życie społeczno-polityczne.** Człowiek o skłonnościach do układania myśli w formułki matematyczne powiedziałby tu zapewne, że **urodzajem w zwierzynie mierzy się udział konserwatystów w życiu publicznem Polski“.**

Konserwatyści urządzają polowania dla swoich przyjaciół z Bloku, którzy są przyjaciółmi „Przemian“. A przyjaciele naszych przyjaciół i t. d. Skądże więc u redaktorów „Przemian“ ta melancholja i ten żal?

R.

K. Szymanowski odznaczony

WARSZAWA, 27. 2. (tel. wł. — O.). Dziś w Ministerstwie Oświaty odbyła się uroczystość udekorowania znanego kompozytora Karola Szymanowskiego krzyżem komandorskim Orderu Odrodzenia Polski.

Z cyklu: pogadanki o kulturze

Kultura a cywilizacja

Ogół nie odróżnia u nas dotąd należycie tych dwu pojęć odrębnych, jakie wyrażają te słowa: kultura i cywilizacja.

Jedni uważają je za synonimy, twierdząc, że to samo, co Francuzi i Włosi rozumieją przez słowo cywilizacja, Niemcy nazywają kulturą. Drudzy utrzymują, że kultura oznacza rozwój i urobienie duchowe, a cywilizacja — postęp i udoskonalenie zewnętrzne, tyczące raczej ciała, niż duszy.

Inni wreszcie głoszą, że cywilizacja jest częścią składową kultury, która jest pojęciem szerszem, ogólniejszem, oznacza bowiem każdą wogóle oprawę zarówno materji, jak i ducha ludzkiego. Tak właśnie twierdzi Ks. Krzesiński w świeżo wydanej pracy pt. **„Kultura nowożytna i jej tragizm“.**

Określa on kulturę „jako zespół wyników wórczej pracy człowieka nad rozwojem swoich władz duchowych i sprawności cielesnej, nad zdobyciem panowania nad samym sobą i nad przyrodą, oraz nad zajęciem wobec ludzi postawy, odpowiadającej jego dążeniom i ideałom“ (str. 14).

Cywilizacja zaś według Ks. Dra Krzesińskiego „wyraża całość wyników, osiągniętych w twórczej pracy nad zaspokojeniem potrzeb życiowych oraz ułatwieniem współżycia i zacieśnieniem łączności zarówno między członkami danego społeczeństwa, jak i między narodami. Dotyczy ona pewnych ustalonych form życia, harmonji, ładu, porządku, jaki panować ma między ludźmi“. (Str. 19—20).

Można zgodzić się na to rozróżnienie, ale nie można na tem poprzestać. Ks. prof. Krzesiński idzie tutaj utartym szlakiem, uważając kulturę za coś wewnętrznego, cywilizację zaś za coś zewnętrznego, czyli, że kultura to czynnik duchowy, a cywilizacja to czynnik materjalny.

Pogląd ten jest słuszny, niesłusznie jednak autor normuje stosunek cywilizacji do kultury, uważając pierwszą za część składową drugiej, w rzeczywistości bowiem cywilizacja jest wynikiem, a nie częścią kultury.

Właściwie mówiąc, kultura oznacza wszelką twórczą pracę człowieka nad rozwojem swojej istoty wewnętrznej zarówno przez opanowanie samego siebie, jak i otaczającej go przyrody — owocem zaś tej pracy całych pokoleń jest cywilizacja.

Dlatego też pochód rozwojowy każdej cywilizacji jest odrębny — mamy cywilizację chińską, grecką, egipską, rzymską, a wreszcie cywilizację chrześcijańską, opartą na nauce Chrystusa.

„Cywilizacja chrześcijańsko - klasyczna“, mówi prof. F. Koneczny, „jest dalszym ciągiem rzymsko - helleńskiej, uprawianej na chrześcijańskiem podłożu“. (Polskie logos a ethos, tom I, str. 9).

Każdy człowiek kulturalny przyczynia się do cywilizacji swego kraju, ponieważ jednak niema żadnej cywilizacji ogólnej, ale każda cywilizacja ma **swoje** podłoże i **swoje** prawa, przeto mieszkaniec danego kraju o tyle tylko przyczynia się do rozwoju w nim cywilizacji, o ile stoi na właściwem jej podłożu i kieruje się jej zasadami — w przeciwnym razie działa na szkodę tej cywilizacji. Może on przyczyniać się do wzrostu innej, właściwej mu cywilizacji, ale dzieje się to ze szkodą cywilizacji danego narodu.

Wniosek stąd prosty, że jeżeli chcemy przyczynić się do rozwoju cywilizacji w Polsce, to musimy uprawiać kulturę chrześcijańską opierając się na tych samych zasadach, na jakich opiera się nasza cywilizacja. Na naszej inteligencji ciąży przeto obowiązek kierowania się w życiu zasadami chrześcijańskiemi, w przeciwnym razie bowiem cywilizacja nasza może się załamać, a wtedy Polska straci rację swego bytu i przestanie istnieć.

Zarówno jednostki, jak i narody, zwyciężają o tyle tylko, o ile wierne są swemu przeznaczeniu, o ile pełnią swoją misję dziejową, losami świata kieruje bowiem Wszechmoc rozumna.

Ks. Dr. Jan Ciemniewski.

Z kraju

Proces ks. Wryczy w Sądzie Najwyższym

W pierwszych dniach bm. odbędzie się w Sądzie Najwyższym proces przeciw znanemu działaczowi społecznemu w Wielkopolsce, ks. pułk. Wryczy, proboszczowi parafji Wiele w pow. chojnickim, skazanemu „za wzywanie do stawiania oporu władzom szkolnym" na *5 miesięcy aresztu*. (Ks. Wrycza — jak wiadomo — w dniu 3-go maja mimo zakazu kierownika szkoły w Wielu, komendanta „Strzelca" — wezwał rodziców, aby po narodowemu wraz z dziećmi wzięli udział w akademji).

Proces ks. pułk. Wryczy, zasłużonego bojownika o polskość Pomorza, jest oczekiwany z dużem zaciekawieniem.

Butelki z benzyną w żydowskich sklepach

Jak donosi żydowski „Nasz Przegląd", w środę wieczorem na Podwalu w Warszawie dwaj nieznani sprawcy wrzucili butelki napełnione benzyną do żydowskiego zakładu krawieckiego Hermana Majufesa i do żydowskiej mydlarni Sz. Dukmana. **Powstała panika, bo butelki eksplodowały, wzniecając pożar. Właściciel mydlarni poniósł około 3.000 strat, podobne również straty poniósł i Majufes.** Ofiar w ludziach nie było.

Policja zawiadomiona o wypadku wdrożyła energiczne śledztwo. Podobno jednego ze sprawców zdołano ująć.

Tajemnicze zaginięcie warszawsk. przemysłowca

Dyrektor cukrowni „Babino Tomachowska", 37-letni Willy Gincberg, zamieszkały stale w Warszawie, przybył onegdaj do swego biura o niezwykłej porze, bo już o godz. 8-ej rano. W biurze gdzie znajdował się tylko woźny, dyr. Gincberg przejrzał z roztargnieniem gazety, poczem gdy już wszyscy urzędnicy przybyli do biura, wyszedł nic nie mówiąc **(zauważono, że już od kilku dni zachowuje się nienormalnie). Od tej chwili dyr. Gincberg więcej nie wrócił ani do domu, ani do biura.**

Zawiadomiono wobec tego policję która wszczęła poszukiwania za zaginionym, rozsyłając telefonogramy z rysopisem zaginionego do wszystkich posterunków policyjnych w całym kraju. Zachodzi obawa, że zaginiony naskutek zaniku pamięci spowodowanego przebytą niedawno grypą, opuścił Warszawę i błąka się po kraju.

KRONIKA JAROSŁAWSKA

LOMBARD MIEJSKI. Z dniem 1 lipca 1935 Komunalna Kasa Oszczędności oddaje do użytku publicznego zakład zastawniczy. Dodać należy, że jedyny istniejący w mieście zakład zastawniczy pod firmą E. Bojarski, nie spełniał należycie swego zadania i jest pomimo firmy polskiej żydowski.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

HANDEL W NIEDZIELĘ KWITNIE. Mimo usilnych starań organów PP. kupcy żydowscy nadal gwałcą spoczynek niedzielny i tak się sprytnie urządzają, że wszystko można u nich w tym dniu dostać. Śmieszne jest tylko to, że do nie przestrzegania spoczynku niedzielnego przyczyniają się niestety Polacy, zamiast pomagać w zwalczaniu tego przestępstwa.

NIEPORZĄDKI W KOLEKTURZE „SZCZĘŚCIE". Skarżą się, że kolektura ta przyjmuje wpłaty na losy obiecując ich dostarczyć na drugi dzień. Tymczasem ten „drugi dzień" trwa szereg dni i w rezultacie ofiaruje się zakup losu... do następnej klasy.

ZAPOWIEDŹ WYSTĘPU „WESOŁEJ PIĄTKI". Zespół rewellersów „Wesołej Piątki", znany z występów w Polskiem Radjo, da jeden koncert w sali K. O. 10. III.

Likwidacja uboju rytualnego — likwidacją gmin żydowskich

Od pewnego czasu wszczęto w Polsce energiczną kampanję, zmierzającą do likwidacji barbarzyńskiego uboju rytualnego przez żydowskich rzezaków.

W związku z tem ortodoksyjny rabin z Wilna, Chaim Grodzieński wystosował list do wszystkich działaczy ortodoksyjnych, aby prowadzili zdecydowaną walkę o utrzymanie dotychczasowego systemu uboju bydła, **w przeciwnym bowiem razie grozi to, że we wszystkich miastach i miasteczkach Polski wraz z rytualnym ubojem zostaną zniszczone żydowskie gminy, które z tego właśnie uboju się utrzymują.** Ponadto rabin dodaje w swym liście, odsłonięcie żydów od rytualnego uboju doprowadzi również do tego, **że około stu rabinów w Polsce zostałoby bez żadnej nadziei na możność egzystowania,** gdyż gminy nie byłyby w stanie ponieść tego kosztu.

Te żydowskie zmartwienia nie powinny nikogo (a zwłaszcza Tow. Ochrony Zwierząt) powstrzymywać w walce z żydowską ciemnotą zwyczajową.

Czy żydzi łódzcy ośmielą się wyjść na ulice?

Polityka większości narodowej wywołuje u nich ataki furji

Do Łodzi przybyła szopka „Cyganerji" z Warszawy, która w swym programie miała również i lalkę wyobrażającą mec. Kowalskiego na koniu. W przeddzień premjery do właściciela cukierni „Esplanada", w której miała występować szopka, przybyła delegacja narodowców, która zaprotestowała przeciw próbom ośmieszania tak zasłużonego działacza, jak adw. Kowalski. Interwencja pomogła, *z okien usunięto afisze, a dyrekcja szopki zmuszona była przełożyć termin premjery na dzień następny i dokonać zmian w programie.*

Ostatnie posunięcia narodowej większości w łódzkiej radzie miejskiej wywołały formalną burzę wśród tamtejszego żydostwa. O rozzuchwaleniu żydów poprzedniemi rządami w radzie miejskiej, świadczyć może fakt, że na szeregu wieców niedwuznacznie zapowiedzieli oni *wystąpienie z demonstracjami ulicznemi przeciw polityce Klubu Narodowego na terenie Rady.*

Przyszłość pokaże, czy żydzi łódzcy ośmielą się wyjść na ulice.

Charakterystyka przemyskiej rady miejskiej

Po wyborze zarządu miasta zajdą w składzie rady pewne zmiany. W miejsce radnego Włodka (BB), wybranego ławnikiem, wejdzie lekarka szkolna **Dr. Zennegowa**. W miejsce ławnika Haspla (Żydzi) wejdzie jego zastępca W niedługim czasie opuszcza Przemyśl jedyna dotąd radna, żona płk. Dragałowa; miejsce jej zajmie nauczyciel p. **Dybczak** (BB). Na *22* radnych BB jest tylko pięciu z wyższem wykształceniem, 5 ze średniem, a 12 z niższem, „nijakiem" lub domowem. Na 9 Żydów wyższe wykształcenie posiada 2, a 7 to kupcy, lub pośrednicy. Z radnych narodowych trzech posiada uniwersytet, a czwarty jest poważnym kupcem. Socjaliści mają jednego adwokata, dwu przemysłowców, a ich hospitant jest urzędnikiem prywatnym. Jedyny reprezentant „ukraińców" jest adwokatem.

Najstarszym radnym jest p. **Złotnicki** (BB), najmłodszym Mgr. **Wł. Bilan.**

„W Polsce paragrafy są zamknięte, ale mają 88 furtek"

Oryginalne zasady wyborcze naganiacza sanac. w pow. przemyślańskim

Dnia *24* stycznia br. odbyły się po raz pierwszy wybory do rady gminy zbiorowej w **Dobrzanicy**, powiat Przemyślany. Wybory te przeprowadzał w charakterze komisarza p. **Grabowski**, dzierżawca dóbr z Błotni.

Wpłynęły dwie listy: Nr. 1 (BB). której pełnomocnik Podolak tłumaczył chłopom na wiecu, że „w Polsce paragrafy są wprawdzie zamknięte na 2 kłódki, lecz mają 88 furtek, któremi Podolak razem z p. starostą spacerują wchodząc i wychodząc jak im wygodniej".

Drugą była lista rolnicza polsko ruska, której pełnomocniczką była p. H. N. Lista ta zdobyła 10 mandatów, w tem połowa ruskich. Lista BB zdobyła 6 mandatów polskich, a więc wynik wyborów brzmiał: 5 mandatów ruskich a 11 polskich.

Nie w smak to poszło pewnym czynnikom, toteż Podolak i inni uplanowali protest.

I o dziwo! Stało się tak, jak przepowiedział Podolak („o spacerowaniu przez furtki paragrafów"). Aby obalić wybory powołano się na... **działalność agitacyjną Podolaka przed i podczas wyborów.** Szczyt perfidji stanowi fakt, że **zarzut ten wysunęła... grupa adherenów Podolaka!** Zarzut umotywowano tem, że Podolak urządził na 5 minut przed wyborami wiec, oraz, że w **czasie wyborów fungowała bojówka sanacyjna!**

Protest został uwzględniony przez p. starostę i wybory unieważniono.

W dniu 14 lutego br. odbyły się ponowne wybory pod przewodnictwem **p. Żakiego,** kierownika szkoły w Świrzu, jako komisarza gminnego, w asyście... **dwóch byłych więźniów (za rabunek i zgwałcenie) a obecnie podsołtysów.**

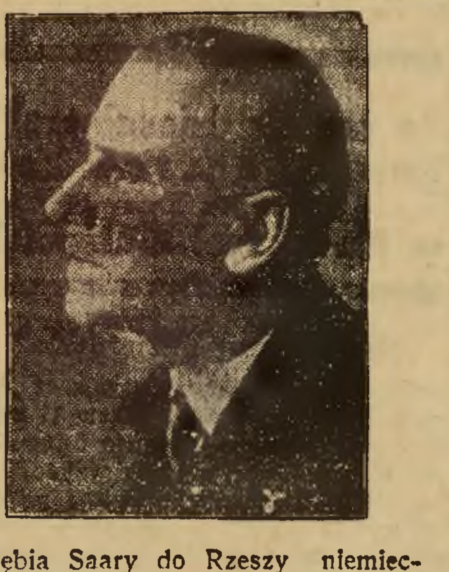
Wpłynęły trzy listy: Nr. 1 (BB) z „wywrotowym" pełnomocnikiem Podolakiem; lista Nr. *2* (chłopska czysto polska) z pełnomocniczką p. H. N. i lista Nr. *3* („ukraińska"). Okazało się, że opisaną „mądrą" grę wykorzystali w międzyczasie „ukraińcy", którzy w rezultacie zdobyli ...8 mandatów!

Lista Nr. *2* (polskich chłopów) uzyskała 3 mandaty; zaś lista Nr. 1 (BB) spadła do liczby 5 mandatów. **Teraz więc na 8 mandatów polskich jest 8 ruskich, zamiast 5 ruskich na 11 polskich!** Wójtem prawdopodobnie będzie „ukrainiec".

Na tym przykładzie widać, jak się to na Kresach wzmacnia polskość.

CIVIS





Dzisiaj nastąpi uroczysty akt powrotu Zagłębia Saary do Rzeszy niemieckiej. — Imieniem Ligi Narodów dokona tego aktu bar. Aloisi (z lewej), przewodniczący Komisji Trzech. Rząd niemiecki reprezentować będzie minister spraw wewn. dr. Frick (z prawej).

KRONIKA PRZEMYSKA

„Młody las" na scenie Fredreum

„Fredreum" odegrało w niedzielę 24. bm. z dużem powodzeniem sztukę Hertza pt. „Młody las". Nie była to dla Przemyśla nowość, gdy już przed pięciu laty rzecz tę odegrało kilkakrotnie w tej samej niemal obsadzie zrzeszenie Młodzieży Narodowej. Stąd reżyser Mgr. **Malec** nie miał zbyt trudnego zadania.

Zespół grających dobrze dobrany, postawił sztukę na wysokim poziomie. Wymienić tutaj należy w pierwszym rzędzie p. Jana **Konopkę,** którego gra, nacechowana była wrodzonemi umiejętnościami scenicznemi, a dalej Mgr. **Molca, p. Łazora,** znakomitego p. **Główkę,** p. **Frankowskiego,** a dalej pp. **Twarowskiego, Różkiewicza i Łabackiego.** Epizodyczne role kobiece, były również obsadzone bez zarzutu i tak pp. **Bachulska** i **Górska,** jak i szczęśliwe debiutantki pp. **Tarczyńska** i **Prynkiewiczówna,** stały na wysokości zadania. Tylko sceny grupowe nieco szwankowały.

—x—

TAJEMNICZY SAMOBÓJCA. Tuż za Przemyślem, wzdłuż Wjaru, koło wioski Sielec, szedł około 30-letni mężczyzna, w obszarpanem odzieniu, z batem w rękach. W pewnej chwili, nim ktokolwiek zdołał temu przeszkodzić, skoczył do rzeki i za chwilę znikł pod wodą. Dotąd zwłok nie odnaleziono. tak że nawet niewiadomo, kogo nurty Wjaru pochłonęły.

CO DZIEŃ NIESIE?

1 MARCA Wsch. sł. 6 g. 23 m. Zach. sł. 5 g. 12 m.	**Piątek** Albina Soboty Heleny

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Piątek 1. 3. g. 7.30 „Krzyk".
Sobota, 2. 3. g. 7.30 „Krzyk". Ab. 17.
Niedziela, 3. 3. g. 3.30 „Rozkoszna dziewczyna". Ceny najniższe.
Niedziela, 3. 3. g. 7.30 „Krzyk". Abonament 17.
Poniedziałek, 4. 3. g. 7.30 „Warszawianka". Opera.
Wtorek, 5. 3. g. 7.30 „Krzyk". Abonament 17.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 1. 3. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek".
Sobota, 2. 3. g. 7.30 „Obrona Keysowej". Abon. 18.
Niedziela, 4. 3. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek". Abon. 16.
Poniedziałek, 4. 3. g. 7.30 „Obrona Keysowej". Abon. 18.
Wtorek, 5. 3. g. 7.30 „Mój kochany głuptasek". Abon. 16.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA

Wtorek, 5 marca: Dela Lipińskaja. Jedyny wieczór Piosenek i Parodji.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Dla Ciebie śpiewam" z Janem Kiepurą.
ATLANTIC: „Siostra Marta jest szpiegiem". Film całkowicie mówiony po polsku.
CASINO: „Miłość Fräulein Doktor".
COLOSSEUM: „Spełnione sny" i rewja.
CHIMERA: „Zbrodnia w Trinidad".
GRAŻYNA: „Julika" Pieśń puszty węgierskiej oraz dodatki.
KOPERNIK: „Plotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIENKA: „W 80 min. dokoła świata" oraz „Pojedynek ze śmiercią".
MUZA: „Szpieg Nr. 13".
MIRAŻ: „Czar wiedeńskiego walca".
PALACE: „Weronika" — Franciszka Gaal
PAN: „Teraz i zawsze" i „Całuj mnie jeszcze".
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: Jan Kiepura w filmie: Pieśń nocy oraz Parada Wszechsokolska.
RAJ: „Noc cudów" (Le drame de Lourdes). Po raz pierwszy we Lwowie.
STYLOWY: „Pieśń kozaka" oraz rewja.
ŚWIT: „Noc cudów" (Le Drame de Lourdes). Po raz pierwszy we Lwowie.
SŁOŃCE: „Zemsta Doktora Fu Mancha" oraz rewja.
WANDA: „Pożegnanie z bronią" oraz „Sherlock Holmes".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

POPOŁUDNIÓWKA NIEDZIELNA. W niedzielę gra Teatr Wielki o godz. 3.30 jako popularne przedstawienie po cenach najniższych świetną komedję muzyczną Benatzkiego tp. „Rozkoszna dziewczyna".

NAJBLIŻSZE PREMJERY. Zbliżają się ku końcowi próby wspaniałego dzieła Karola Huberta Rostworowskiego „Przeprowadzka". „Przeprowadzka" ujrzy światło kinkietów w Teatrze Wielkim w ciągu najbliższego tygodnia.

W przygotowaniu w Teatrze Rozmaitości kapitalna komedja Lothara i Adlera „Pięć przed dwunastą", która cieszyła się niezwykłem powodzeniem na deskach wszystkich teatrów zagranicznych.

WIECZÓR OPEROWY W TEATRZE WIELKIM. Federacja Pol. Zw. Obrońców Ojczyzny urządza w Teatrze Wielkim w poniedziałek, 4 marca o godz. 7.30 wieczór operowy, którego część pierwsza składać się będzie z szeregu arji operowych w wykonaniu p. Walerji Jędrzejewskiej, oraz p. Tadeusza Szymanowskiego. Część druga obejmuje operę Alfreda Stadlera: „Warszawianka". W rolach głównych wystąpią pp. Marja Popowiczówna, Helena Puhalska, oraz pp. Leszek Reyhan, Jan Romanowski, Józef Zubik, Stanisław Tarnawski.

PRZEDSTAWIENIE TEATRALNE DLA DZIECI. Koło Przyj. Harcerzy 27 drużyny przy szkole powsz. im. Mickiewicza we Lwowie urządza wspólne z P. W. pocztowem w niedziele 3 marca o godz. 11.30 w Teatrze Wielkim przedstawienie dla dzieci pt. „My też się bawić chcemy" w wykonaniu dzieci od lat 4 do 10. Dochód na kolonje wakacyjne. Bilety po cenach najniższych są do nabycia w szkole im. Mickiewicza (Rutowskiego 15) od 25 bm. w godz. od 9-ej do 13-ej i od 17-ej do 19ej, oraz w świetlicy PPW. Główna poczta.

Kronika lwowska

O polską muzykę i polskich odtwórców

Apel pod adresem dyrekcji lwowskiej Filharmonji

Jak podaje prasa krakowska — na dzień 3 marca br. zapowiedziany jest koncert tamtejszej filharmonji, którym dyrygować będzie nestor polskiej muzyki, tegoroczny laureat państwowej nagrody muz. Feliks Nowowiejski. Pomijając, że w programie przeważają utwory polskie — zaznaczyć należy, iż jako solistka występuje ceniona polska wiolonczelistka, p. Z. Adamska.

Jak widać z tego, w Krakowie obudziły się szlachetne dążenia nietylko do intenzywnego krzewienia kultury muzycznej (opery, koncerty, filharmonja), ale i do krzewienia kultury polskiej muzyki i zapoznania publiczności z jej czołowymi reprezentantami.

We Lwowie niestety koncerty polskich muzyków należą do rzadkości. Oprócz Fitelberga i Dr. Sołtysa — słyszeliśmy dotychczas kapelmistrzów obcych, przeważnie Żydów.

Jeżeli ze zrozumiałych względów, nic mieć nie można przeciw współudziałowi w koncertach wybitnych muzyków obcych — to z drugiej strony, godzi się jednak upomnieć o popieranie we własnym kraju i w polskiem mieście muzyki polskiej, jej twórców i odtwórców.

Czy ze Lwowa do Krakowa, a choćby do Poznania, nie jest dość blisko, by postarać się o współudział wielkiego muzyka w jednym z naszych koncertów symfonicznych?

Piechota nawiązuje kontakt z marynarką

Z życia podoficerów załogi lwowskiej

W ub. sobotę, w Ognisku Podoficerów Zawodowych Załogi Lwowskiej, st. sierż. J. **Walawender** wygłosił odczyt pt. „W piętnastą rocznicę odzyskania dostępu Polski do morza". Duża reprezentacyjna sala Ogniska wypełniona była do ostatniego miejsca przez podoficerów garnizonu lwowskiego, ich rodziny, oraz zaproszonych gości.

Prelegent zilustrował historję Pomorza, podkreślając silnie nasze prawa historyczne do tej ziemi, streścił bezustanną krwawą walkę narodu polskiego o Bałtyk i zwrócił uwagę na błędy, popełnione w przeszłości. Prelegent zakończył apelem do kolegów o propagowanie w społeczeństwie hasła budowy silnej floty. Korpus podoficerski garnizonu lwowskiego, doceniając ogromną doniosłość ekspansji morskiej Polski na Bałtyku, urządził składkę na łódź podwodną im. Marsz. Piłsudskiego.

Wspomnieć należy, że Zarząd Ogniska P. Z. Z. L. zaprosił w gościnę do Lwowa przedstawicieli polskiej marynarki wojennej. Prawdopodobnie już w marcu b. r. będziemy mogli spotkać się z nimi, wprawdzie nie na udeptanej ziemi, lecz przy stolikach szachowych. Do rozgrywek zasiądą: drużyna szachowa marynarki polskiej z Gdyni i drużyna szachowa „starych szczurów lądowych" korpusu podoficerskiego ze Lwowa.

JUŻ W SOBOTĘ REDUTA DZIENNIKARSKA

Bezsprzecznie punktem kulminacyjnym tego karnawału będzie sobotnia Reduta, urządzona przez Syndykat Dziennikarzy Lwowskich w salach „Cyganerji" oraz salonach i gabinetach hotelu Krakowskiego.

Zapowiada się ona znakomicie. Do Komitetu wpływają liczne zgłoszenia efektownych masek i kostjumów, komicznych duetów i tercetów. Program, który przewiduje udział Wesołej Fali z pp. Budzyńskim, Szczepkiem i Tońkiem na czele, oraz Wesołej Piątki, będzie transmitowany na wszystkie polskie rozgłośnie. Dla pań do bezpłatnego rozlosowania jest przeznaczony piękny lis o niebieskim odcieniu. Pozatem różnie niespodzianki i zdjęcia fotograficzne, które pojawią się w dodatkach ilustrowanych prasy. Wszystko to zapewnia Reducie Dziennikarzy wielkie powodzenie. Zaproszenia wydaje Komitet od 18—20-tej.

Nowe kursy „ukraińskie"

Czasopisma ruskie ogłaszają, iż „Ridna Szkoła" organizuje z dniem 11 marca bieżącego roku we Lwowie 6-tygodniowy kurs dla kierowniczek wakacyjnych ogródków dziecięcych. Opłata za kurs wynosi 20 zł. Przy zgłoszeniu wymagane jest świadectwo ukończenia gimnazjum, nauczycielskiego seminarjum lub innej szkoły równorzędnej. Kurs nie odbędzie się, o ile zgłosi się mniej niż 15 kandydatek.

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Sensacyjny wynik rozprawy przeciw inż. Loeschowi i tow.

Wyłączenie całej ławy przysięgłych, — Odroczenie rozprawy

(s.) Jak wiadomo przed ławą sędziów przysięgłych w sądzie lwowskim toczył się w dniach 25, 26 i 27 b. m. proces przeciw inż. **Stanisławowi Loeschowi, Szymonowi Reimanowi** b. uczniowi szkoły rabinackiej, **Gitli Sterin** z zawodu krawczyni, i **Benjaminowi Druckerowi**, pomocnikowi ślusarskiemu, — oskarżonym o przynależność do **Kom. Partji Zach. Ukrainy, o agitację wywrotową i kolportaż ulotek komunistycznych.**

Był to już **drugi proces** wymienionych. W połowie bowiem stycznia b. r. wszyscy oni stanęli przed sędziami przysięgłymi z kodencji styczniowej. Po przeprowadzeniu pierwszego procesu co do wszystkich ława **zaprzeczyła** pytania w kierunku zbrodni stanu, natomiast potwierdziła pytania w kierunku rozrzucania ulotek komunistycznych przez oskarżonego Druckera.

Trybunał przewodnictwem r. Dworzaka zasystował werdykt sędziów przysięgłych co do zbrodni stanu, o na podstawie potwierdzonego pytania odnośnie do Druckera skazał go na 3 lata więzienia.

Wszyscy czterej oskarżeni stanęli przeto przed sędziami przysięgłymi kadencji lutowej. Trzydniowa rozprawa obfitowała w szereg gorących momentów. Trybunałowi przewodniczył r. Locker, jako votanci zasiedli sędziowie r. Dysiewicz i r. Michale.

W drugim dniu procesu oskarżony inż. Loesch rzucił w pewnym momencie pod adresem przewodniczącego trybunału: „Niech pan nie przekręca..." Za to niestosowne odezwanie się skazany został inż. Loesch na 7 dni ciemnicy.

Wczoraj, w czwartym dniu procesu, po zamknięciu przewodu sądowego miał zacząć przemawiać prok. Dr. Golczewski, który oskarżał w obu procesach. Tymczasem miast o godzinie 9-tej rozprawa rozpoczęła się o godzinie 10.

Gdy trybunał wszedł na salę przewodniczący udzielił głosu prok. Dr. Golczewskiemu dla poparcia oskarżenia. Tymczasem prokurator zażądał głosu w sprawie formalnej a otrzy-

Marzec

(—) Błyski „przedwiośnia", jakie w ciągu kilku dni ciepłych i pogodnych oświetliły tonące w brudzie chodniki i ulice miasta, przygasił ponowny nawrót zimy, który ostatki lutego pokrył naprzemian deszczem i śniegiem i przejął je podmuchem przenikliwego wiatru.

Minął luty, marzec przed nami. Aura, która wyłoniła się na przełomie obu miesięcy, prawdopodobnie nie potrwa dłuższy czas. Wchodzimy pod znak „marcowej pogody", która wciąż zmienia swe oblicze. Wprawdzie jak mówią:

„Marcowy lód, młoda rada, majowa pogoda,
ranny deszcz — wszystko to nietrwałe",

to jednak dzisiejsza aura, nie sprzyjając warunkom zdrowotnym, przypomina staropolskie przysłowie, zawarte w kalendarzu z r. 1576:

„Marzec dziwne stroi fochy,
Zwala starce i junochy" (młodych)

albo:

„Kiedy starzec, przeżył marzec, będize zdrów,
Lecz, gdy baba, w marcu słaba, pacierz mów!"

Zmieniają się w marcu obrazki atmosferyczne jak kalejdoskopowe szkiełka, bo

„W marcu śnieżek sieje,
Czasem słonko grzeje"...

Oby druga część tego przysłowia pokryła się z rzeczywistością. Dzień wczorajszy tworzył tego zapowiedź.

Kalendarzyk karnawałowy

2. III. 1935 Bal T. O. M. w salach Kasyna i Koła Literackiego.

2. III. 1935. P. K! A. „GASCONIA" urządza Doroczną Zabawę Taneczną w salach Hotelu Europejskiego.

2. III. 1935 Związek Stud. Architektury Politechniki Lw. urządza w salach II. D. T. zabawę taneczną.

3. III. 1935. Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

3. III. Dancing-bal Brygidkarzy w salach II-go Domu Techników.

3. III. Dancing - bridge w dolnych salach Hotelu George'a o godz. 5 popoł. na Dom Sierót im. śp. Jadwigi Paparowej.

5. III. 1935. Tradycyjne Ostatki u Techników w salach II. Domu Techników. 1117

mawszy go oświadczył: — „Stosunek między stronami oskarżonemi a sędziami przysięgłemi jest takie, że nasuwa wątpliwości co do bezstronności tych ostatnich. W szczególności doszło do mojej wiadomości, że są czynione starania ze strony oskarżonego Loescha i jego rodziny w kierunku wpływania na sędziów przysięgłych i w tej sprawie wszczęte zostały dochodzenia prokuratorskie.

Zgłaszam przeto wniosek o wyłączenie całej ławy przysięgłych i odroczenie rozprawy". — Na to oświadczenie prokuratora zabrał głos adw. Dr. Żywicki i podniósł, że twierdzenie oskarżyciela publicznego jest nie poparte faktami, że brak mu uzasadnienia ustawowego, że wniosek jest policzkiem pod adresem czternastu niezależnych obywateli. Obrońca prosi o nieuwzględnienie wniosku prokuratora.

Prok. dr. Golczewski poraz drugi zabrał głos i oświadczył, urzędowo, że dochodzenia; których szczegółów ze względu na ich dobro nie ujawni toczą się, a nazwisk żadnych nie poda do wiadomości. Po tem oświadczeniu trybunał udał się na godzinną naradę, poczem ogłosił decyzję w myśl wniosku prokuratora mocą której wyłączył całą ławę przysięgłych i sprawę oskarżonego Loescha jakoteż dalszych oskarżonych odroczył, stwierdzając, że sprawa Loescha stanowi zwarte functim oskarżonych. Po tej decyzji, która na oskarżonych wywarła widoczne wrażenie. Trybunał opuścił salę rozpraw.

Wyłączenie całej ławy przysięgłych jest wypadkiem oddawna nienotowanym; nic dziwnego przeto, że wśród palestry komentowane jest nader żywo. Starsi adwokaci, przypominają sobie wyłączenie całej ławy przysięgłych przed laty w jakimś procesie w Samborze.

Jak się dowiadujemy, dochodzenia prokuratorskie toczą się w tej chwili przeciw kilku sędziom przysięgłym i rodzinie skazanego inż. Loescha. Dowiadujemy się ponadto, że proces inż. Loescha i tow. na wniosek prokuratora S. O. ma być przekazany jednemu z sądów Apelacyj krakowskiej.

—o—

Kronika krakowska

Kredyty na zabezpieczenie Krakowa

Do Krakowa przyjechali dyrektor biura dróg wodnych w Min. Komunikacji inż. Romański, oraz trzej urzędnicy ministerjalni, celem ustalenia wysokości kosztów budowli ochronnych na Wiśle pod Krakowem. Komisja warszawska objechała wczoraj tereny podkrakowskie, prowadząc na miejscu badania.

Arcybiskupi Komitet organizuje zbiórkę na biednych

Arcybiskupi Komitet Ratunkowy w ulotkach do mieszkańców Krakowa zapowiedział zbiórkę finansową na rzecz najuboższych i bezrobotnych w mieście, w czasie od 1—15 marca. Zbiórkę będą przeprowadzać osoby po wszystkich domach i lokalach miasta, zaś w dn. 3 bm. odbędzie się zbiórka przy stolikach po kościołach, cukierniach, restauracjach i kinach. Do dn. 10 lutego wydał Komitet 78.261 obiadów osobom bez pracy lub niemogącym zapracować, w tem 63.945 fizycznie pracującym, a 14.316 umysłowo.

Nowowiejski dyryguje w niedzielę koncertem symf.

W niedzielę 3 bm. odbędzie się w Krakowie trzeci koncert symfoniczny Filharmonji Krakowskiej. Dyrygować będzie Feliks Nowowiejski, laureat państw. nagrody muzycznej. Jako solistka wystąpi wiolonczelistka Zofja Adamska. Początek koncertu, który odbędzie się w sali Starego Teatru, został wyznaczony na godz. 11-tą przedpoł.

13 ROCZNICA PONTYFIKATU PAPIEŻA PIUSA XI. była uroczyście obchodzona we wtorek wieczór w Kongregacji Dzieci Marji przy ul. Jabłonowskich, staraniem Akcji Katolickiej parafji św. Anny. Na program uroczystości złożyły się: słowo wstępne prof. Różańskiego, odczyt p. Cieszewskiego o znaczeniu pontyfikatu obecnego Papieża, oraz produkcje muzykalno-wokalne.

WYSTAWA SZTUKI WŁOSKIEJ w Pałacu Sztuki przy pl. Szczepańskim potrwa jeszcze tylko tydzień. Wstęp na wystawę w zakupionej akcji rocznej kosztuje tylko 40 gr.

FARMACEUCI PRZECHODZĄ PRZESZKOLENIE GAZOWE. Rozpoczął się tutaj kurs przeciwgazowy dla właścicieli, dzierżawców, kierowników i pracowników aptek. W kursie, który obejmie 62 godziny wykładowe, bierze udział około 200 osób.

ZDERZENIE SIĘ SAMOCHODÓW. Wczoraj zderzyły się na pl. Marjackim dwa samochody, jednak bez żadnych następstw. Wobec silnego ruchu na pl. Marjackim zostanie zaprowadzona na ul. Szpitalnej jednokierunkowa komunikacja podobnie jak to jest na kilku innych ruchliwszych ulicach śródmieścia.

—=0=—

KOMUNIKATY

NARODOWA ORGANIZACJA KOBIET (ul. Klonowicza 7), zaprasza członkinie i sympatyczki na zapustną herbatkę z pączkami, okraszoną staropolskim humorem. — Goście mile widziani.

WIECZÓR KU UCZCZENIU 100-ej ROCZNICY POWSTANIA HYMNU CZESKIEGO urządza Akad. Tow. Słowiańskie 2-go marca br. w VI sali UJK. (Marszałkowska 1. parter na lewo) o godz. 19-ej. Wstęp wolny.

ODCZYT Z DZIEDZINY ASTRONOMJI Pol. Tow. Przyj. Astronomji we Lwowie zawiadamia, że w sobotę, 2 marca br. o godz. 18-ej w Inst. Geolog. U. J. K. (Długosza 8) odbędzie się posiedzenie Sekcji naukowej z odczytem Prof. dr. S. Szczeniowskiego pt. „Ucieczka mgławic pozagalaktycznych według teorji Milnea" (z przeźroczami). Wstęp wolny.

TOWARZYSTWO WZAJEMNEJ POMOCY NAUCZYCIELSTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH WE LWOWIE zawiadamia, że Walne Zgromadzenie członków odbędzie się w środę, dnia 6-go marca br. o godz. 18-ej w Szkole Męskiej im. Kordeckiego.

4-ty ZJAZD MIĘDZYWOJEWÓDZKI PRACOWNIKÓW SAMORZĄDOWYCH wojew. Lwowskiego, Tarnopolskiego, Stanisławowskiego i Wołyńskiego odbędzie się w niedzielę, 3 bm. r. b. (początek godz. 9-ta) we Lwowie w sali „Skiz", Pasaż Mikolasza, z następującym porządkiem obrad: 1) Aktualne zagadnienia samorządowe na terenie województw, 2) Rola pracownika samorządowego w pracy państwowej, samorządowej i społecznej, 3) Zagadnienia zawodowe.

Powodzenie sztuki Anatola Krakowieckiego

Do recenzji sztuki p. Anatola Krakowieckiego pt. „Mąż 300.000" wkradły się pewne nieścisłości, które prostujemy. A więc jedna z bohaterek sztuki. Helena Warden, jest nie córką, lecz siostrzenicą p. Warden — i sierotą. W sztuce mówi się o tem kilkakrotnie.

W recenzji napisano także, że bezrobotny dziennikarz Henryk Bolton mógł uzyskać pomoc finansową bogatego przyjaciela Alfreda — i uniknąć „loterji małżeńskiej". Otóż należy wyjaśnić. że — jak wynika z I aktu — Alfred istotnie udzielał tej pomocy Henrykowi, widocznie jednak była ona niewystarczająca.

Nakoniec należy wspomnieć, że sztuka p. Krakowieckiego odniosła na scenie krakowskiej duży sukces — oraz, że wkrótce ukaże się również na scenie lwowskiej.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek, 1. 3. „Poskromienie złośnicy",

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"

APOLLO: Rodzina Rotszyldów.

ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge";

KINO-REWJA „BACATELA" Rewja p. t. Coś dla każdego : film: Wrogowie małżeństwa.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książe Bouboule".

MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Brat djabła" (Flip i Flap).

SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna".

SZTUKA: Rewolucja [illegible] lechu.

PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje, z Lodą Halama, Eug. Bodo.

ŚWIT: „Niedokończona symfonja" (film z życia Szuberta).

UCIECHA: „Niedokończona symfonja" (film z życia Szuberta).

WANDA: „Pan bez mieszkania" z Leo Slezakiem.

ZORZA: „Prokurator Alicja Horn",

—x—

KOMUNIKATY

„TEORJA EINSTEINA" oryginalna i interesująca komedja Antoniego Cwojdzińskiego, w opracowaniu scenicznem dyr. J. Osterwy, będzie najbliższą premjerą teatru im. J. Słowackiego. Próby odbywają się od dłuższego czasu.

„RIGOLETTO" melodyjna opera G. Verdi'ego, w opracowaniu muzycznem dyr. B. Wallek-Walewskiego, a scenicznem reż. J. Stępniowskiego, będzie najbliższem przedstawieniem operowem, w poniedziałek, dn. 4 marca br.

DELA LIPINSKAJA, fenomenalna pieśniarka-diseuse, która łączy w sobie wszystkie cechy odtwórcze pieśniarek tej miary jak Yvette Quilbert, Mela Mars, wystąpi u nas w niedzielę 3 marca br., w Starym Teatrze.

40-lecie pracy scenicznej

Jak się dowiadujemy, znany i ceniony artysta sceny lwowskiej p. Władysław Ratschka obchodzi w tym roku czterdziestolecie swej pracy scenicznej.

Z tej okazji przewidziane jest specjalne przedstawienie w Teatrze Wielkim w dniu 22 marca br., na które wybrano znaną sztukę Artura Schnitzlera „Miłostki" (Liebelei).

Współpraca ideowego czytelnika

podstawą rozwoju pisma

Współpraca czytelników z pismem jest jedną z zasadniczych podstaw istnienia i rozwoju dziennika. Ona jest miernikiem istotnego zasięgu pisma i jego wpływów, ona czerń drukarską stron zabarwia rumieńcem życia, ona wreszcie nadaje odpowiedni ciężar gatunkowy każdej niemal opinji, wypowiadanej przez redakcję.

Dziennik, który chce uchodzić za organ opinji publicznej, musi posiadać współpracę swoich czytelników. Dla pisma politycznego jest to warunek nieodzowny.

Zakres tej współpracy jest bardzo szeroki, a jej charakter niezmiernie różnorodny. Dla pisma opozycyjnego, a więc opierającego swój byt materjalny wyłącznie na wpływach z prenumeraty, — pierwszorzędne znaczenie posiadają korespondencje przedewszystkiem o **charakterze informacyjnym.** Pisma zależne i subwencjonowane mogą sobie pozwolić na odpowiednie honorowanie korespondentów krajowych i zagranicznych. Dziennik niezależny wymaga współpracy solidnej i sprawnej, ale **bezinteresownej.** Ale to nie wszystko. Korespondentowi pism niezależnych wystarcza przeciętna kwalifikacje, gdyż ma pracę ułatwioną. Korespondent pism narodowych obok rzut kości, ruchliwości i tzw. sprytu dziennikarskiego odznaczać się musi w wielu wypadkach odwagą cywilną, która pozwala mu na krytyczną ocenę pewnych wydarzeń i zjawisk z terenu jego działalności. Należy jednak pamiętać, że krytyka bezkompromisowa, ale **odpowiedzialna,** tzn. oparta na informacjach i sądach bezwzględnie prawdziwych, jest nakazem społecznym. Bo też zadaniem korespondenta pisma niezależnego jest praca społeczna, pojęta jako uczciwa i możliwie najszersza kontrola wydarzeń, zjawisk i wypadków na danym terenie. Rzecz jasna, że (zwlaszcza tu, na kresach) nie może się ona ograniczać do krytyki. ale być również czynnikiem instruktywnym. Korespondent pisma narodowego winien poświęcać jak najżyczliwszą uwagę każdemu poczynaniu organizacyj, które łączą Polaków w pracy nad umocnieniem zasad i upowszechnieniem zadań katolickich i narodowych. W polu jego widzenia winna się znaleźć działalność towarzystw religijnych społecznych, wychowawczych, gospodarczych i kulturalnych.

Krótko można to określić następująco: **nic, co katolickie i polskie, nie powinno mu być obce!**

Ten sam zakres winna posiadać współpraca pisma niezależnego z ogółem jego czytelników. W zakresie **informacyjnym** mogą oni (i powinni) oddawać swemu dziennikowi nieocenione usługi. Zatelefonować do redakcji o zauważonym wypadku lub znanem zdarzeniu czy zjawisku, zwrócić uwagę (ustnie, telefonicznie, pisemnie) na sprawy, wymagające publicznego omówienia, czy wyświetlenia, publicznej pochwały lub nagany itd. — oto doraźne, świadczone od czasu do czasu, ale mimo to zawsze potrzebne i cenne usługi czytelnika na rzecz pisma. Śmiało można twierdzić, że **ambicją** ideowego czytelnika jest nietylko wymaganie od pisma, aby miało możliwie najwięcej informacyj, ale pomaganie mu — w miarę możności — w uzyskiwaniu wiadomości.

Ale obok tego czytelnik posiada **prawo krytyki swego pisma.** I to zupełnie słusznie, gdyż chodzi nietylko o **wzajemność świadczeń,** ale przedewszystkiem o **węzły duchowe,** które każdego ideowego czytelnika łączą z jego pismem. Dla redaktora niema naprawdę nic przyjemniejszego od poczucia tej właśnie spójni duchowej i tej pewności, jaką daje ideowa łączność z czytelnikiem. Naodwrót — powołanie się czytelnika na to, że „jest abonentem pisma od tylu a tylu lat" — stanowi pierwszorzędną legitymację dla jego (słusznych oczywiście) uwag żądań, zażaleń, próśb o pomoc, itd.

I jeszcze jedno.

Zdarza się, że poniektóry czytelnik, bojowo nastrojony wobec pewnych osób, zdarzeń lub zjawisk — strofuje redakcję za zajmowanie **umiarkowanego** stanowiska w obchodzących go sprawach. Nie byłoby w tem ostatecznie nic zdrożnego, gdyby nie to, że ów czytelnik przeważnie nie chce wziąć odpowiedzialności za prawdziwość podanej informacji, nic nie obchodzą go konsekwencje, związane z jej zamieszczeniem, a natomiast domaga się zupełnej dyskrecji co do swego nazwiska, przyczem wszystko jest poparte takim mniejwięcej argumentem:

— Od czegóż jesteście pismem opozycyjnem?

Wyjaśnić wobec tego należy, że nie jest to dla nas argument. W pracy swej kierujemy się przedewszystkiem **poczuciem odpowiedzialności.** Dochodzą do tego względy cenzuralne i konsekwencje prawne.

O tem wszystkiem bojowo nastrojony czytelnik winien pamiętać, kiedy zechce nas strofować.



Nowe czasy, nowe godła... Dawniej wywieszali rzemieślnicy i kupcy klucze, kapelusze, buciki, by zwrócić uwagę przechodniów na swój warstat. Dziś zobaczyć można wywieszony... model samochodu nad drzwiami warstatu samochodowego.

Bezpłatne bilety kolejowe
jako spłata obligacji pożyczki kol.

Na oryginalny pomysł wpadła dyrekcja włoskich kolei państwowych.

Jak wiadomo, niedawno wypuszczone zostały obligacje pożyczki państwowej, która to pożyczka obrócona ma być na elektryfikację kolei.

Obligacje te będą corocznie wylosowane według planu amortazacyjnego. Otóż posiadacz wylosowanej obligacji otrzyma jako premję bezpłatny bilet kolejowy I klasy ważny na wszystkie linje kolejowe w całych Włoszech..

Biletów takich będzie corocznię wylosowanych dwa tysiące.

Pomysł naprawdę dobry. Umożliwi to tysiącom ludzi podróżowanie i poznawanie kraju, a wpłynie równocześnie na rozwój turystyki i ożywienie ruchu handlowego.

O autentyczność czaszki Cromwella

Dwaj wybitni angielscy **prof.** Pearson i dr. Morant poddali świeżo skrupulatnemu badaniu zabalsamowaną czaszkę Cromwella, znajdującą się w posiadaniu kanonika Wilkinsona w Woodbridge.

Zbadali oni pod mikroskopem resztki włosów jakie utrzymały się na skórze, poddali prześwietleniu promieniami Roentgena czaszkę — i w rezultacie orzekli stanowczo, że jest to niewątpliwie czaszka Cromwella.

Tasama, którą w roku 1658, po odkopaniu zwłok Cromwella w opactwie Westminster rojaliści obnosili na lancy po ulicach.

Przy badaniu czaszki stwierdzono charakterystyczne anomalje, występujące u ludzi dotkniętych chorobą umysłową.

Radjo a buty

Przemysł obuwiowy przechodzi w Ameryce poważny kryzys.

Przeprowadzono na ten temat rozmaite ankiety. I oto pokazało się, że wszystkiemu winno... radjo!

Rozumowanie zupełnie logiczne. Wedle statystyki przyjąć można, że codziennie około 40 miljonów Amerykanów spędza jakieś 2—3 godzin przy radjoodbiornikach.

Siedzą i słuchają, a więc nie wychodzą, a temsamem szanują swoje obuwie.

Wysunięto nawet projekt, by wszystkie radjostacje amerykańskie zawiesiły swe audycje na jedną dobę, — aby w ten sposób przyjść z pomocą szewcom.

Lwów - ma humor znów!
Tygodniowy przegląd audycyj radjowych

Im bliżej wiosny, tem więcej ludzi wpada w pogodny. wesoły nastrój i humor. A więc i ja tygodniową recenzję audycyj radjowych rozpocznę od rzeczy wesołych, tembardziej że istotnie audycja, o której chcę pisać. zasługuje na czołową wzmiankę.

W poprzedniej recenzji — po wysłuchaniu pierwszej części **„Podróży tempomobilem w przeszłość“** wypełniającej „Wesołą Folę lwowską“ — wyraziłem przypuszczenie, że i dalsze części będą równie udane jak i ta pierwsza. Tym czasem, — pomyliłem się. Druga część, rozgrywająca się pod Troją, okazała się nierównie lepszą od pierwszej. Była poprostu **coctailem humoru,** dowcipu, serdecznego śmiechu prawie do łez i tego nieuchwytnego lekkiego nastroju, cechującego **nie wszystkie** lekkie audycje. Muzyka dyskretna i pełna umiaru mile harmonizowała z całością. Fala ta swą **dynamiką,** rozmachem, tempem przypominała czasy najbujniejszego roz**kwitu lwowskiego radjowego humoru.** Ci co ją słuchali, wiedzą że nie są to czcze słowa. a tym którzy „przegapili“ cenną — **w dzisiejszych** czasach — okazję do oderwania się od szarych smutków, zalecam: niech pilnie śledzą przy aparatach w następną niedzielę, czatując na sygnał Lwowa i **„Wesołej Fali“.** Ręczyć mogę, że nie pożałują!

* * *

Rozgłośnia lwowska — w stosunku do innych stacyj — nadaje b. mało reportaży. A i te; które nadaje; stale grzeszą pewną wielką wadą. Wada ta, — to tytuły. Beznadziejnie rzeczowe, ścisłe; prawie **groźne** dla laików swą suchością i brakiem **nęcących perspektyw** nieraz **odstraszają** i zgóry zniechęcają. Brak im pointy, wabiącego pieprzyka; swą treścią zdają się mówić: „Przygniotę was lawiną cyfr, obliczeń; zestawień; nazw“.

Tę samą wadę: mało zachęcający tytuł, miał również feljeton - reportaż mgr-a Stanisława Weissa **„W zagłębiu naftowem“.** Tytuł ten przywodzi na myśl kompanję inżynierów, techników; wiertaczy; kopaczy; zawiłe problemy społeczne, techniczne nazwy i t. p. ciężkostrawne straszydła. A w istocie — był to barwnie i naprawdę interesująco podany rys literacko - historyczny naszego przemysłowego ośrodka. Ciekawe szczegóły z odkrycia i rozwoju terenów naftowych, krótko a jasno podany sposób ich eksploatacji; warunki życia, pracy; wszystko to ułożone w barwną mozaikę przesuwało się przed oczyma zainteresowanych słuchaczy, nie odstraszonych mało pociągającą dyspozycją tytułową.

* * *

Piszę więc pod adresem rozgłośni lwowskiej; by i ona — wślad za innemi rozgłośniami — brała przykład z Warszawy. Stołeczne reportaże i wszelkie audycje są zazwyczaj opatrywane tytułami nietylko pomysłowemi, czy intrygującemi; ale wprost frapującemi: słuchacze lubią, jeśli się ich ekscytuje. Najwłaściwiej rozwiązała to „zagadnienie tytułów“ rozgłośnia krakowska, której reportaże — wyłącznie prawie na tematy b. poważne — mają tytuły łączące w sobie **ścisłość naukową** z literackim **polotem** i lekkością.

Audycja lwowskiego Chóru Technicznego p.t. **„Z piosenką przez życie“** w pełni zasługiwała na to, by ją nadać w godzinach wcześniejszych. Szkoda więc że umieszczona między „koncertem reklam“ a „komunikatami meteor“. zdobyła może zbyt mało słuchaczy, tem mniej; że przeznaczona była wyłącznie dla Lwowa. Ciekawy układ tej audycji, piękne wykonanie, stawiało ją na równi z warszawskim koncertem chóru akad. nadanym w dwa dni później o godz. 5-tej popoł. na wszystkie rozgłośnie. Czyżby Warszawa obawiała się **konkurencji Lwowa?**

* * *

Choroba słynnego atrysty K. **Junosza - Stępowskiego,** odbiła się głośnem echem wśród sfer jego wielbicieli. A pierwszy jego występ po tej chorobie odbył się w radjo, tak że cała Polska mogła się przekonać o jego zdrowiu i — jak zwykle — wspaniałej formie aktorskiej.

Stępowski wystąpił w ciekawem słuchowisku wg. Heltai'a p.t. **„Chirurg i Śmierć“,** którego akcja rozgrywa się **poza czasem;** w pałacu chorego księcia — Śmierci. Wezwany chirurg dokonuje operacji, w której trakcie Śmierć — umiera. Lecz radość operatora z obdarzenia ludzkości nieśmiertelnością okazuje się przedwczesna: władzę księcia - Śmierci obejmuje jego syn. Śmierć jest **nieśmiertelna.**

Obok Stępowskiego same znane nazwiska, Znicz, Melina; Socha; mówią same za siebie. Radjofonizacja dobra.

r. R.

Nowy numer „Pionu“

Wyszedł już z druku nowy (9-ty) numer „Pionu“ tygodnika literacko-społecznego. Na treść jego składają się następujące rzeczy: Tadeusz Kudliński: Urbanizacja czy regjonalizm? Marja Jasnorzewska: Nietoperz. S. Wasylewski, Janko Płakań czyli świat naopak, A. K.: Drogi humanizmu sowieckiego, M. Wańkowicz: W walce z Alifanfaronem, J. Miernowski: Rozmowa z Pawłem Cazinem, T. Łopalewski: Etiuda prowincjonalna, K. Irzykowski: Śnieg, literatura, teatr, L. Piwiński: Ex libris, M. Rzeuska: Historja literatury, Z. St. Morstinowa: Teatr, M. Masłowski: Plastyka, A. B.: Film, S. Rogoż: Kronika.

Z otwarcia polsko - niemieckiego Instytutu w Berlinie



Kiepura odbiera gratulacje od premjera Goeringa.

Na fali dnia

Deklaracje, deklaracje...

Osobliwą i niekoniecznie miłą niespodziankę zgotował pan Sonntag, dyrektor państwowego gimnazjum koedukacyjnego w Żółkwi członkom Koła Rodzicielskiego przy tejże uczelni. Oto nie pytając nikogo z nich o aprobatę, rozesłał wszystkim deklaracje wpisowe do „Pow. Zarz. Koła Przyjaciół Zw. Strzeleckiego w Żółkwi“. Jedynym „rzeczowym“ punktem tej deklaracji jest zobowiązanie do... wpłacenia składki członkowskiej; wynosi ona dla członków założycieli jednorazowo 50 zł. (można w ratach, dodaje wspaniałomyślnie deklaracja), dla członków dożywotnich „jednorazowo c o n a j m n i e j 200 zł.“.

Ta osobliwa metoda zasilania kasy „Strzelca“ nasuwa jedno przedewszystkiem pytanie: co należy sądzić o dyrektorze szkoły, który tego rodzaju deklaracje posyła rodzicom p o d w ł a d n y c h mu uczenic i uczniów?

Na nieco inny sposób wziął się drugi dyrektor szkoły w innej miejscowości. Zawezwał do swej kancelarji ucznia i kazał mu podpisać następującą „deklarację“:

„Deklaruję, że od dnia... nie będę podzielał idei Stronnictwa Narodowego, ani też nigdy do niego należał.“

Było to w p r z e d z i e ń d e c y d u j ą c e g o e g z a m i n u. Cóż miał zrobić biedny chłopak? Podpisał.

A po egzaminie... wstąpił do Sekcji Młodych Str. Narodowego, choć się przedtem niebardzo polityką zajmował. Dziś bierze w niej b. czynny udział.

Zachęciła go deklaracja.

Bo tego rodzaju metodami można dla BB zdobyć chude k i e s z e n i e obywateli, d u s z — nigdy.

TADDY

ZE SREBRNEGO EKRANU

„Siostra Marta jest szpiegiem“
(Atlantic)

Jeszcze jeden film, którego fabuła opiera się o szpiegostwo z czasów Wielkiej Wojny, film, którego autor chciał dowieść, że zawód szpiega nie jest hańbiący, jeśli wykonującym to rzemiosło kieruje nie chęć zysku, lecz patrjotyzm i chęć służenia dobrej sprawie. Tak jest z bohaterką wyświetlanego w „Atlanticu“ filmu, siostrą Martą, belgijką (Madeleine Carrol) i alzatczykiem, patrjotą francuskim w niemieckim mundurze (Herbert Marshall), którzy na rzecz koalicji uprawiają niebezpieczny zawód, by wpaść nakoniec w ręce komendanta miasta (Conrad Veidt) i stanąć przed bezlitosnym sądem wojennym.

Atrakcją tego filmu jest dubbing po raz pierwszy wprowadzony w Polsce w atelier „Akustyka Polska“ pod akustycznem kierownictwem Tadeusza Frenkla. Zamiast djalogu angielskiego podłożono djalog i głosy polskich artystów. Zważywszy, że to jest pierwsza próba, trzeba przyznać, że dubbing wypadł znakomicie: zamiast ze znużeniem śledzić tasiemcowe napisy, lub wsłuchiwać się w gardłową niezrozumiałą angielszczyznę, słyszymy dobitną nieskazitelną polszczyznę, płynącą z ust milutkiej M. Carrol czy Veidta. Dubbing przeprowadzono tak sprytnie, że ruchy ust angielskich aktorów zgadzają się naogół z brzmieniem słów polskich. Za wprowadzenie tej pożytecznej inowacji należy się Dyrekcji „Atlanticu“ pełne uznanie.

Na interesujący nadprogram składają się dwa najnowsze tygodniki krajowe i jeden zagraniczny.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Subskrypcja nowej pożyczki

Jak się dowiadujemy subskrypcja nowej pożyczki wewnętrznej, która będzie miała charakter premjowy, rozpocząć się ma 1 kwietnia a najdalej 1 maja.

Jak słychać urzędnicy państwowi będą subskrybować pożyczkę w wysokości półmiesięcznej pensji, rozłożonej na 10 rat. Wysokość pożyczki ma wynosić od 150 — 170 milj. zł.

Okupacje fabryk...

Onegdaj robotnicy fabryki maszyn koncernu „Małopolska" w Glinniku Marjampolskim rozpoczęli okupację fabryki, broniąc się przeciwko obniżce płac globalnie o 18 proc. i zniesieniu tzw. „ryczałtów".

W kopalni „Szczęście Luizy" na Śląsku strajkujący górnicy zabarykadowali wejście do szybu powietrznego i unieruchomili windę, tak, że dostęp do kopalni został odcięty. Żony i matki domagają się wypłaty zaległych zarobków górnikom i utrzymania kopalni w ruchu.

Kronika gospodarcza

Ustalony został preliminarz **zasiłków ustawowych dla bezrobotnych** na m. marzec r. b. W nadchodzącym miesiącu z pomocy ustawowej korzystać będzie 115.000 osób, przyczem na cel powyższy przewidziana jest suma 4.600.000 złotych

A przecież bezrobocie wynosi oficjalnie 517476 osób. Z czego więc ma żyć ponad 400 tys. osób względnie rodzin?.

— Władze skarbowe przypominają, że z dniem 1. marca upływa termin **składania zeznań podatkowych o dochodzie**, osiągniętym w roku 1934. Termin ten jest obowiązujący dla osób fizycznych, które nie prowadzą prawidłowych ksiąg handlowych. Za niezłożenie zeznania w terminie lub złożenie po terminie nakładane będą grzywny do 500 zł. Równocześnie ze złożeniem zeznania, płatna jest połowa przypadającego od dochodu podatku. Zarówno zeznania, jak i wpłaty przesłać można pocztą pod adresem właściwego Urzędu skarbowego.

A deficyt budżetowy rośnie

201 miljonów w ciągu 10 miesięcy

Deficyt nie zwraca uwagi na mowy, obiecanki, idzie naprzód, a jedynie co go zatrzymać może, to czyny. Według zestawienia dochodów i wydatków państwa za styczeń br. wynika, że w tym miesiącu mieliśmy *wydatków* na sumę — 186.8 milj. zł.; dochody zaś stanowiły 165 milj. zł.

Deficyt styczniowy przeto wynosił 21.8 milj. zł. wobec 4.7 miljonowego deficytu w grudniu z. r. Różnica dość poważna.

Deficyt ten w pierwszym rzędzie spowodowały zmniejszone dochody skarbowe, które w grudniu z. r. wynosiły 182 milj. zł., a w styczniu tylko 165 milj. zł. Wpływy z samych tylko podatków i opłat dały 10 milj. mniej niż w grudniu. Dochody przedsiębiorstw notują zaledwie pół miljona zł. czyli 6 razy mniej niż w grudniu. Monopole dały również 9 milj. mniej.

Jeżeli chodzi o deficyt za okres 10 miesięcy tj. od 1 kwietnia 1934 do stycznia 1934 r., to przypomnieć należy, że w okresie pierwszych ośmiu miesięcy deficyt ten pokrywany był z pożyczki narodowej. Dopłaty te wynosiły 175 milj. zł. — taką bowiem sumę stanowił deficyt tego okresu.

Ponieważ w grudniu mieliśmy 4.7 milj. zł. deficytu, a w styczniu 21.8 milj. zł. — przeto deficyt 10 - miesięczny w bieżącym roku budżetrowym wynosi 201.5 milj. zł.

Obywatelski czyn „pomarańczowy"

(g) Niejeden, kto zajada pomarańczę „usprawiedliwia" swój apetyt „obywatelskim czynem" wobec rolników, który w zamian za ten produkt, który podkopał nasze owoce, otrzymują na ziemi hiszpańskiej dobre ceny za kompensacyjne jaja. Nie jest jednak tak różowo, jak sądzą połykacze pomarańczowi.

W myśl układu zawartego pomiędzy Hiszpanją a Polską ustalony został dla Polski na rok 1935 kontyngent w ilości 5.000 tonn tj. około 65.000 skrzyń po 24 kopy jaj.

Jakie więc ceny płacimy za pomarańcze, a jakie otrzymamy za jaja? Kwestja cen pomarańcz ustalona została według notowań giełdy londyńskiej; natomiast ceny jaj nie zostały umową ustalone; nie zostały również ułożone terminy płatności za dostarczony z Polski towar. Hiszpański plantator zainkasował już gotówkę a nasz rolnik patrzy beznadziejnie w hiszpańską dal. Nie wie ile otrzyma, gdyż ceny tej nie mogą podać i eksporterzy.

Znawcy oceniają, że za skrzynię jaj (skrzynia liczy 24 kop, czyli 1440 sztuk) osiągnie się przeciętnie w Hiszpanji 65—70 zł. Jeżeli koszta opakowania jednej skrzyni i transportu obliczymy około 18 zł, to wówczas cena jaką otrzyma hodowca za jajo wynosić będzie 3 i pół grosza.

Czy jednak nie powtarza się interes z cukrem? Jajo w Polsce 6 gr., polskie jajo w Hiszpanji 3 i pół grosza. Och te pomarańcze i politycy kompensacji!

—X—

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty w pszenicy, owsie, koniczynie, jęczmieniu, mące i otrębach.

Naogół ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Skromne obroty.

Dolar poza Giełdą zł. 5.25.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.80 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.50 zł., detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy, detal 18 gr., we flaszkach w sklepach *22* gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 3.60 zł., detal 7 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 28. II. 1935

3 proc. poż. budowlana	46 50
5 proc. poż. inwestycyjna	116·50
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	64·25
6 proc. poż. dolarowa	79·—
4 proc. poż. dolarowa	55·75
7 proc. poż. stabilizacyjna	74·50
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·75	Praga	22·10
Gdańsk	172·86	Paryż	34·94
Holandja	358·70	Szwajcarja	171·50
Londyn	25·62·	Włochy	44·85
N. Jork	5·26·	Berlin	212·50

Giełdy zagraniczne

Londyn. 28. II. 1935

N. Jork	4·85·	Zurych	14·93
Paryż	73·22	Praga	116·—
Berlin	12·04·	Sztockholm	19·39
Amsterdam	7·14·	Hiszpanja	35.35
Bruksela	20·08·	Wiedeń	26·—
Rzym	57·06	Warszawa	25·59

Paryż. 28. II. 1935

Londyn	73·26	Praga	63·30
N. Jork	15·07	Bukareszt	15.15
Bruksela	354·—	Berlin	608·
Rzym	128·25	Hiszpanja	207·25·
Zurych	490·75	Amsterdam	1024·

—o—

ROZGŁOŚNIE W KOSZARACH

Jeżeli w codziennem życiu każdego obywatela radjo odgrywa dużą rolę jako łącznik ze światem i źródło godziwej rozrywki, to tembardziej w wojsku radio uważane jest już od dawna za ważny czynnik wychowawczy.

Specjalne audycje żołnierskie cieszą się wielkiem powodzeniem. Dają one swym słuchaczom wiele radości i godziwej rozrywki, a przedewszystkiem kształcą umysł i serce.

W niektórych formacjach wojskowych stosowane są również instalacje rozgłośnikowe, które umożliwiają słuchanie w większych salach, świetlicach, koszarach nietylko audycyj radjowych, lecz również pogadanek, komund i rozkazów, wygłaszanych przez mikrofon.

Między innemi zainstalowane zostały radjowzmacniacze Philipsa w koszarach 27 p. p. w Częstochowie, w Szkole Artyleryjskiej w Toruniu, w Szkole Podchorążych w Ostrowiu-Komorowie i t. p. (x)

WANDA GILOWSKA

„Chemja i miłość" 22

traci się ochoty do życia! Pamiętaj, że każde przesadne uczucie, jest uważane za chorobliwe. Miłość musi być uczuciem zdrowem, inaczej chybia celu.

XI.

Ostatni obiad w Bratniaku przed wyjazdem. Obiad, który sycił, szczególnie kiedy się było bez śniadania — rosół, spory kawał wołowiny z ćwikłą i ziemniakami, kompot, mniej słodki jak powinien być, ale gaszący pragnienie. Wszystko to nie stanowiło poezji podniebienia — jak mawiała Irenka. Poezji, którą smakosze rozkaszowali się nieraz kilka godzin. To był obiad, o którym się ani chwili nie myślało po zjedzeniu.

— No i jutro już matczyne specjały frygać będę — myślała gwarą studencką. — Żeby tylko słońca dużo było. Ach używać będę siedem dni. Ciekawam jak ogród wygląda, pisała matka, że drzewa jak panny młode stoją w kwieciu, ale to już dwa tygodnie temu, może przez ten czas z kwiatów opadły płatki, a zostały same zalążki na owoce... Świerk tatusia srebrno-niebieski, już też pewnie podrósł. Ostatni raz widziałam go przed dwoma laty. Czternaście koron miał, jak wyjeżdżałam.

Przypomniała sobie kłopot z posadzeniem go, narady ojca z matką i z nią — co lepiej, czy karłowatą jabłonkę, czy może jeszcze jedną brzoskwinię. Obie wiedziały, że chociaż mu niby żal było zabierać miejsce pod świerk, jednak pragnął go całą duszą, dla jego spokojnej piękności no i choćby dlatego, że dawno ogrodnikowi za niego zapłacił..

Czemu te właśnie myśli a nie inne nawiedziły mnie przed wyjazdem, zastanawiała się. Czyżby były najważniejsze? — Dyrektor pewnie będzie przy pociągu, — wzdrygnęła się z niesmakiem. Czasby już z tem skończyć. Ciągłe lawirowanie między wstrętem, a wdzięcznością, to przecież nie to, o czem marzyła będąc w domu. Ta sama historja była z odrzuconym konkurentem sędzią. Dobry był do zagrania w remi, do dysput już nie, bo przy jego godzeniu z jej poglądami na świat, każda dyskusja upadła sama przez się. — Ale poco zastanawiać się nad sprawami, które dla mnie, nie mają znaczenia, ani treści — powiedziała sama do siebie. Ani jedno, ani drugie nie jest tem, do czego tęskni dusza moja.

Spojrzała na zegarek, półtory godziny czasu, miała do odjazdu. Ogarnięta gorączką przed podróżą zaczęła szybko składać rzeczy do walizki. Zapomniała zapakować notatki z krystolografji i mineralogji, do ostatniego egzaminu, jeszcze raz musiała otwierać walizkę. Zameczek się zaciął. Denerwowała się coraz bardziej.

Wyszła z domu prawie o godzinę za wcześnie, jeszcze w tramwaju nie pozbyła się strachu, czy pociąg złapie, choć wiedziała, że jazda od jej mieszkania do dworca trwa zaledwie 26 minut. — Staję się nerwową, — powtarzała sobie w myśli.

Przed dworcem, na schodach prowadzących do westybulu czekał dyrektor. — Żeby mu tylko nie strzeliło do głowy towarzyszenie mi do Y. — przemknęła myśl, lecz mimo tego usta ułożyły się do miłego uśmiechu.

W oczach dyrektora, obok radości ze spotkania widniała jeszcze jakaś troska. Po przeciągłym pocałunku złożonym ponad przegubem ręki Ireny, — nie miała czasu zdjąć rękawiczek, — i spojrzeniu w oczy, zaczął mówić:

— Co za pech panno Irko. Chciałem pani towarzyszyć, cieszyłem się cały tydzień, a tu dziś spadł nam na kark generalny dyrektor z Londynu i akuratnie na pojutrze naznaczył posiedzenie spółki.

Irenka nie była w stanie ukryć uśmiechu zadowolenia. Kilku banalnemi słowami próbowała go pocieszyć, kierując się w stronę okna kasy.

— Już załatwione, panno Irenko — szybko wypowiedział. — Miejsce zarezerwowane czeka na panią.

Uśmiechnęła się blado, nie wiedząc co na to odpowiedzieć i jak załatwić z nim kwestję wydatku na bilet. Nareszcie przypomniała sobie, że ma zniżkę.

— Panie dyrektorze, musimy bilet zwrócić, ja mam zniżkę akademicką, a pan pewnie kupił mi pełny bilet.

— Mniejsza z tem panno Irko, chodźmy do przedziału zająć miejsce.

Z przyzwyczajenia skierowała swe kroki do wagonu trzeciej klasy.

— Nie tu, nie tu, proszę za mną. Chciałem, żeby pani wygodnie jechała — zaczął się usprawiedliwiać — i dlatego zarezerwowałem pani miejsce w tym wozie — rzekł, wskazując wóz pierwszej klasy.

Westchnęła wzruszona i zażenowana równocześnie tą jego dobrocią. Chwilę namyślała się nad słowami podzięki. Zanim jeszcze miała czas sformułować myśl w słowa, stanęła olśniona przed nowym dowodem jego dobroci. Na półce leżał bukiet z najpiękniejszych róż, na stoliku otwarte pudełko najprzedniejszych czekoladek i kilka sztuk owoców. Gazety, nowa książka, nawet w zaplombowanym woreczku słuchawki radjowe, oczekiwały na nią. Chociaż wiedziała, że to wszystko dla niej, usiadła po przeciwnej stronie, udając iż się niczego nie domyśla.

— Po tej stronie zarezerwowałem pani miejsce. Wybrałem w kierunku jazdy — rzekł skromnie.

— Panie dyrektorze, pan jest niepoprawny... Stawia mię pan w niemożliwej sytuacji, — mówiła zaróżowiona z wruszenia.

— Panno Irko, proszę mi nie psuć tej małej przyjemności. Zostałem już porządnie ukarany niemożliwą ścią towarzyszenia pani w drodze do J. Pięć godzin jazdy, rozmowy z panią... tydzień marzenia o tem, poszło na marne.

Mówił tak szczerze, nieomal ze łzami w głosie, że ją rozbroił zupełnie. Spojrzała na niego uważnie. Dobre oczy. Starannie wygolona twarz, wytworne ubranie i **za**latujący zapach dobrej wody kwiatowej, miłe jej były w tej chwili. Litość bezbrzeżna zaczęła ją ogarniać. Zrozumiała bowiem, że nie ma na świecie rzeczy, którejby ten człowiek nie zrobił dla niej. A cóż miał wzamian za to od niej? Zależnie od jej nastroju, trochę sympatji i nic więcej.

(C. d. n.)

Opozycja lewicowa nie może uwierzyć

w szczerość sanacyjnych oświadczeń

WARSZAWA. 27. 2. (Tel. wł. G.). W dalszym ciągu dyskusji ogólnej nad budżetem w Senacie przemawiał sen. Woźnicki z Klubu Ludowego. Stanowisko swego Klubu sen. Woźnicki ujął następująco:

Mamy tyle smutnych doświadczeń ze współpracy naszej z obozem rządzącym, iż nie możemy żywić zaufania do niej i nie wierzymy, że hasło „frontem do wsi“ będzie urzeczywistnione. Za obowiązek swój uważamy pracę prowadzić w tym kierunku, aby lud wiejski sam umiał sobie radę dawać i walczyć z trudnościami. **Trudnością wielką będzie to, co panowie chcą zrobić, a mianowicie nowa konstytucja, pozbawiająca ludzi praw obywatelskich. To jedno wystarczyłoby, abyśmy nie wierzyli i nie mieli zaufania do współpracy z panami, oraz do szczerości ich** oświadczeń. W tych warunkach oczywiście będziemy głosować przeciw budżetowi.

Senatorka Kłuszyńska z PPS przypomniała, że mimo tragicznej atmosfery w roku 1930 **przedstawiciele większości rządowej byli na początku kadencji pełni dumy i pewności siebie.**

CAŁY ICH WYSIŁEK ZWRÓCIŁ SIĘ W KIERUNKU UJARZMIENIA SPOŁECZEŃSTWA. Obecnie mowa premjera dowodzi, że taktyka była błędna, że doprowadzono do przegranej na najważniejszym odcinku finansowo - gospodarczym.

W porównaniu z rokiem 1929 budżet zmniejszony jest o 860 milj. Suma deficytów budżetowych wraz z zadłużeniem przedsiębiorstw i monopoli wykazała 1.800 milj. **Teraz nagle odezwało się serce dla podatnika i rolnika.** Minister Skarbu mówił na komisji w Senacie, że ma prawo żądać od społeczeństwa ofiary, gdy państwo tego potrzebuje. **Wiemy, że jeden z wojewodów pobiera 82 tys. złotych rocznych poborów. Takich jest więcej Jeśli ktoś sam pije wino, gdy inni piją tylko wodę, niech nie apeluje do dalszej ofiarności społeczeństwa.**

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej senatorka Kłuszyńska wyraża zdanie, że **przyjaźń z Niemcami nie może ludność polską napawać uczuciem spokoju i cytuje urywek listu gen Blomberga, w którym tenże wyraża wątpliwości, co do militarnej wartości zbliżenia Niemiec z Polską.**

Ze stanowiska gospodarczego sprawa przedstawia się tak, że do Niemiec wywozimy towary, za które pieniądze nie mogą do nas dojść, natomiast z pracy ze Sowietami mielibyśmy duże korzyści handlowe i gospodarcze. I na tych więc szynach nie chodzi pociąg z taką lokomotywą, z jaką chodzićby powinien.

Następnie przemawiał sen. Thulie z dwugłowego Klubu Zjednoczenia Chrześcijańsko - Społecznego. Krytykował on cały szereg spraw m. in. sprawę tolerowania **niemoralnej propagandy świadomego macierzyństwa,** chaotyczny system podatkowy, który krzywdzi wielu podatników, błędy w polityce oświatowej, **mimo to jednak oświadczył przy końcu, że popiera rząd w całej rozciągłości i głosować będzie za budżetem.**

Sen. Horbaczewski z Klubu Ukraińskiego poświęcił przeważną część swego przemówienia mowie min. Kościałkowskiego na komisji senackiej i utrzymywał, że **nie zna wypadku w dziejach nowożytnej Europy, ażeby odpowiedzialny minister tak potraktował naród.** Odpierał też zarzut ministra Kościałkowskiego, iż posłowie i senatorowie ukraińscy inaczej mówią na terenie parlamentu, a inaczej w rozmowach prowadzonych bezpośrednio. Jego zdaniem min. Kościałkowski traktuje „Ukraińców“ nie jak żywy organizm narodowy, lecz jak mechanicznie pojętą ilość obywateli co stoi w przeczności z duchem czasu, co koliduje z wrześniową deklaracją min. Becka w Genewie.

Imieniem Klubu Niemieckiego przemawiał sen. Pant, imieniem Klubu NPR sen. Michejda.

Senat zakończył dziś dyskusję ogólna nad budżetem. Jutro przystępuje do dyskusji szczegółowej. Na porządku dziennym są następujące działy preliminarza: Prezydent Rzplitej, Sejm i Senat, kontrola państwowa, Prezydium Rady Ministrów, Ministerstwo Spraw Wojskowych, Ministerstwo Sprawiedliwości, emerytury i zaopatrzenia oraz renty inwalidzkie.

---

1 kwietnia rozpisanie pożyczki inwestycyjnej?

WARSZAWA. 27. 2. (Tel. wł. G.). W sprawie nowej pożyczki inwestycyjnej dowiadujemy się, że będzie ona premjowa. Obecnie odbywają się obliczenia wysokości premji i oprocentowania. **Pożyczka ma być rozpisana na sumę od 150 do 170 milj. zł. Rozpisanie jej nastąpi 1 kwietnia, najpóźniej 1 maja r. b.**

—o—

Wskaźnik produkcji przemysł. spadł

WARSZAWA. 27. 2. (PAT) **Obliczony przez Instytut Badań Konjunktur Gosp. i Cen wskaźnik produkcji przemysłowej wykazał w styczniu spadek z 65 do 59.6, tj o 8 proc. Wskaźnik styczniowy był o 2 proc. wyższy niż w styczniu zeszłego roku.**

Jaki był deficyt w styczniu?

WARSZAWA. 27. 2. (Tel. wł. G.). Według zestawień dochodów i wydatków państwowych za styczeń rb. okazuje się, że deficyt styczniowy wniósł 21.800 tys. zł. Ogólny zatem za 10 miesięcy br. roku budżetowego deficyt wynosi 201.500 tys. zł.

—o—

—o—

Przysięga na honor narodu ma zaświadczyć

o pokojowych tendencjach Abisynji

RZYM. 27. 2. (PAT). Abisyński chargé d'affaires Jezus Afedork przyjął dziś popołudniu przedstawicieli prasy międzynarodowej i złożył następującą uroczystą deklarację:

W chwili tak poważnej dla Abisynji która jest państwem o bardzo starych tradycjach niepodległościowych, pragnę wobec panów złożyć uroczyste oświadczenie, abyście mogli zakomunikować je waszym krajom.

Jako przedstawiciel mego cesarza, przysięgam na swój honor i na honor mego narodu, że nigdy rząd abisyński nie myślał i nie myśli zaatakować zbrojnie obu kolonij włoskich: Somali i Erytrei, graniczących z Abisynją. Oświadczenie to było złożone przez mego cesarza osobiście w listach do króla włoskiego i do szefa rządu włoskiego.

Mimo to jednak rząd włoski w dalszym ciągu mobilizuje wojsko i wysyła je wraz z licznemi materjałami wojennemi do obu kolonij włoskich, granicza-cych z Abisynją. Jeszcze wczoraj rząd włoski doniósł za pośrednictwem komunikatów o nowych wysyłkach wojsk i materjałów dla obu kolonij. Te poważne zarządzenia wojskowe tłumaczone są przez rząd włoski za każdym razem jako środki obronne, które mają na celu ochronę bezpieczeństwa i nienaruszalności obu kolonij włoskich. Muszę jednak powtórzyć tu, co wiele razy oświadczyłem wobec rządu włoskiego, a mianowicie, że Włochy mogą zaoszczędzić sobie wyprawiania tych transportów wojska i materjałów do swych kolonij w Erytrei i Somali, ponieważ **Abisynja nie zamierza i nie chce atakować. Mogę powiedzieć więcej. Intencje Abisynji wobec Włoch są tak pokojowe, że jeżeli Włochy chciałyby wycofać aż do ostatniego żołnierza wszystkie swe siły z Erytrei i Somali, Abisynja nie ruszyłaby nawet kamienia w obu tych kolonjach włoskich.** Jedynem życzeniem Abisynji jest zachować pokój z trzema państwami, graniczącemi z nią, a więc i z Włochami.

Mamy z Włochami traktat przyjaźni koncyljacyjno - arbitrażowy. Abisynja chce być temu traktatowi wierna. Traktat tem daje możność w sposób pokojowy i zgodny z honorem obu stron załatwić wszystkie sprawy, jakie wyniklyby po incydencie w Ualual. Chcę skorzystać ze sposobności, aby powiedzieć, że mój dostojny monarcha jest i pozostanie wierny Lidze Narodów, która łączy Abisynję z cywilizowanym zachodem.

RZYM. 27. 2. (PAT). Rzymski korespondent Havasa, w uzupełnieniu relacji o oświadczeniu abisyńskiego chargé d'affaires donosi: Chargé d'affaires Abisynji na zakończenie rozmowy z dziennikarzami oświadczył: **Abisynia gotowa jest zapłacić 800 tysięcy lirów odszkodowania, którego domagają się Włochy, o ile komisja rozjemcza uznałaby słuszność tego żądania.**

O prawo wyborcze dla kobiet we Francji

PARYŻ, 27. 2. (PAT). 112 deputowanych wystąpi na piątkowem posiedzeniu Izby z wnioskiem o natychmiastowe **rozważenie problemu przyznania kobietom praw przy wyborach samorządowych.** Przywódcą tej akcji jest dep. Henri Paté. W razie przyjęcia przez Izbę tego wniosku, debata nad nim będzie musiała być powzięta do pięciu dni. Jak wiadomo, Izba odroczyła rozważanie sprawy praw wyborczych kobiet do samorządów ad infinitum.

Inicjatywa dep. Paté znalazła żywy **oddźwięk wśród sufrażystek francuskich, które gromadnie przybyły dziś do Izby, aby wyrazić deputowanemu podziękowanie za energiczną obronę.** Sufrażystki niosły transparent z napisem: **Jesteśmy gotowe. Programem naszym jest odrodzenie Francji, znajdującej się w niebezpieczeństwie.**

—o—

Echa transportu ryb z Węgier

(s) Swego czasu głośną była sprawa transportu ryb z Węgier, w którą wplątane zostało Polskie Towarzystwo dla Handlu i Hodowli Ryb w Warszawie. Przed sądem we Lwowie stanęło 14 oskarżonych, a między nimi przedstawiciele wymienionego Towarzystwa: p. Jerzy Ordęga i Imre Sandor. Jako obrońcy wystąpili wówczas: p. mec. dr. Jan Pieracki, adw. dr. Geib i adw. dr. Batycki. Wszyscy oskarżeni zostali w pierwszej instancji skazani. Na skutek odwołania się do Najwyższego Sądu wyrok co do wszystkich, za wyjątkiem dwu oskarżonych, został potwierdzony. Sąd Najwyższy polecił przeprowadzić jeszcze raz rozprawę co do dwu oskarżonych: Ordęgi i Sandora. Onegdaj na skutek decyzji Sądu Najwyższego, odbyła się przed sędzią Franklem rozprawa przeciw obu wymienionym, który uwolnił Ordęgę i Sandora od winy i kary. Obronę we wszystkich instancjach prowadził mec. dr. Pieracki.

W obronie posła Polakiewicza

WARSZAWA, 27. 2. (Tel. wł. G.). Związek Młodzieży Ludowej wydał odezwę do członków, w której występuje w obronie posła Polakiewicza i wyraża **się w ostrych słowach o niektórych politykach i terorze przez nich stosowanym.** Odezwa donosi, iż po znanej **uchwale prezydjum BB w sprawie posła Polakiewicza, walka między prorządowemi organizacjami młodzieży wiejskiej uległa zaostrzeniu.**

Rozwiązanie żydowskiej organizacji „Agroid“

(a) W dniu wczorajszym organa PP. wkroczyły do lokalu żydowskiej organizacji „Agroid“ i po przeprowadzonej rewizji aresztowały pod zarzutem prowadzenia nielegalnej roboty komunistycznej dwie Żydówki: Goldstein Tenę i Rubinstein Marję. Przy aresztowanych znaleziono wiele kompromitującego materjału. **Lokal opieczętowano, zaś Starostwo Grodzkie „Agroid“ rozwiązało.**

Statutowym celem „Agroidu“ była propaganda pracy na roli wśród Żydów, celem przysposobienia rolniczego jednostek wyjeżdżających do Palestyny. Tymczasem „Agroid“ propagował wyjazd do Birobidżamu i stał się z czasem przychodnią dla agitatorów komunistycznych. Ożywiona działalność komunistyczna towarzystwa zwróciła wreszcie uwagę władz, najpierw w stolicy, a następnie na prowincji, i w konsekwencji spowodowała rozwiązanie.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Piątek, dnia 1 marca 1935 r.

6.45 Aud. poranna. 7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Wiad. meteor. 12.10 Koncert Zesp. T. Seredyńskiego. Na wsz. st. P. R. 12.45 Z Katowic. „Starsi i młodsi" odczyt wygł. p. M. Znatowicz-Szczepańska. 13.05 Melodje operetkowe z płyt. 15.30 Wiad. o eksp. pol. 15.35 Przegl. giełd.

15.45 „Marsze królowej broni — piechoty" w wyk. ork. 36 p. p. 16.45 Aud. dla chorych w o. ks. kap. M. Rękasa i koncert ork. Seredyńskiego. Na wsz. st P. R. 17.15 Koncert fort. Sydonji Willerówny. 17.35 Płyty. 17.50 Przegl. wydawnictw perjodycznych. 18.00 Silva Rerum i Życie Art. 18.05 Felj. teatr. p. Idy Wieniewskiej. 1815 Koncert Tria Dworakowskiego. 18.45 Z Torunia. „Siódme miasto uniwersyteckie w Polsce" odczyt. 19.00 Pieśni L. Różyckiego z płyt. 19.20 Pogad. aktualna. 19.30 Pieśni kurpiowskie Karola Szymanowskiego w wyk. M. Janowskiego (tenor). 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiad. sport. 19.56 Lokalne wiad. sport. Kącik Polskiego Tow. Krajoznawczego. 20.05 Transm. z Krakowa.

20.15 Transm. z Krakowa. Festival ku uczczeniu 250-ej rocznicy urodzin J. S. Bacha. Tr. z Filh. Warsz. Wyk.: Ork. i chór oratoryjny Filh. Warsz. pod dyr. M. Mierzejewskiego i St. Kazuro oraz W. Kochański i S. Tawroszewicz (skrz.), P. Lewiecki, M. Trombini-Kazuro i J. Lefeld (fort.), A. Dobosz, Lilienstein, Izygrymówna (śpiew). W progr. utw. J. S. Bacha. 1) Koncert Brandeburski — wyk. ork. 2) Koncert na dwoje skrz. — wyk. W. Kochański i S. Tawroszewicz, 3) Koncert na 3 fort. — wyk. Lewiecki, Trombini-Kazuro i Lefeld, 4) Oratorjum „Chwalcie Boga" — wyk. ork., chór i soliści. — W przerwie Dz. wiecz. „Jak prac. w Polsce". 22.30 Recyt. poezyj. 22.40 Koncert rekl. 23.00 23.05—23.30 Muz. tan. z płyt.

PIEŚNI KURPIOWSKIE SZYMANOWSKIEGO. Wielki talent Karola Szymanowskiego, świadomie i celowo zwraca się do elementów ludowych, znajdujących w muzyce ludowej źródło nowych impulsów twórczych. W piątek, o godz. 19.30 będą mogli słuchacze wysłuchać pieśni kurpiowskich w wykonaniu tenora Maurycego Janowskiego. W programie: „Leciały żórawie", „Wyszła buzycka", „U woz mamo" i „U jeziorecka".

250-LECIE URODZIN JANA SEBASTJANA BACHA. Transmisja festivalu z Filharmonji. Rocznicę śmierci i urodzin sławnych ludzi stanowią zazwyczaj okazję do przypomnienia ich czynów i zasług, do zbliżenia ich szerokiej publiczności, niejako odnawiania kontaktu. U Bacha nie jest to potrzebne.

Stosunek słuchacza do muzyki Bacha, oczywiście o ile jej znajomość nie ogranicza się do kilku fug fortepianowych, — jest zawsze żywy, zawsze bezpośredni, jaknajbardziej intensywny. Muzyka Bacha jest najczystszą i dlatego najbardziej wstrząsającą muzyką aż po dzień dzisiejszy. Dla uczczenia 250-letniej rocznicy urodzin Bacha Polskie Radjo transmitować będzie koncert z Filharmonji Warszawskiej w piątek o godz. 20.15 w wykonaniu orkiestry filharmonicznej pod dyr. M. Mierzejewskiego z udziałem solistów: Wacława Kochańskiego i S. Tawroszewicza (skrzypce), Margerita Trombini-Kazuro, Paweł Lewiecki, Jerzy Lefeld (fortep.) oraz Chór Oratoryjny Filharmonji Warsz, pod dyr. S. Kazuro. Między innemi wykonana zostanie kantata „Chwalcie Boga".

19.05 LAHTI. Koncert symf. pod dyr. G. Schneevoigta.

20.00 OSLO. „Madame Buterfy" — opera Pucciniego.

22.30 KOPENHAGA. Muzyka fort.

Radjostacja krakowska

Piątek, dnia 1 marca 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 Transm. z Warszawy, Lwowa i Katowic. 13.05 Muz. lekka i salon. z płyt. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Komunikaty L. O. P. P. 15.45 — 17,15 Transm. z Warszawy i Lwowa. 17,15 Fragm. z op. „Carmen" Bizeta z płyt. 17.50 „Wśród wydawnictw dla młodzieży i dzieci", omówi dr. A. Bar. 18,00 Pogad. akt. 18,10 Wiad. bież.

18,15 Transm. z Warszawy i Torunia. 19.00 Piosenki w wyk. chóru Dana i A. Wysockiego. (pł.) 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Kom. śnieg. 19,54 Transm. z Warszawy. 19.57 Lokalne wiad. sport. 20.00 Dokąd jechać w święto? 20,05 Pogadankę muz. wygł. dr. Z. Jachimecki, prof. U. J. 20.15 Transm. z Warszawy i Torunia. 22.40 Koncert rekl. 23,00 — 23,30 Transm. z Warszawy.

OGŁOSZENIE

Ubezpieczalnia Społeczna we Lwowie

zawiadamia P. T. Członków Ubezpieczalni, że z dniem 1 marca br. zostają zcentralizowane ambulatorja chorób kobiecych i chirurgiczne, oraz przeniesione do budynku Ubezpieczalni przy ul. Fredry 2.

Ambulatorjum chorób kobiecych:

Dr. Ostrowski Stanisław: godz. ord. od 10.30 do 12.30 pokój Nr. 7, dla rejonów lekarzy domowych od 1 do 12.

Dr. Doliński Józef godz. ord. od 11 do 13 pokój Nr. 8, dla rejonów lekarzy domowych od 13—23.

Dr. Mahl Gustaw: godz. ord. od 8.30 do 10.30 pokój Nr. 8, dla rejonów lekarzy domowych od 24—35.

Pozatem dla uprzystępnienia udzielania pomocy lekarskiej pracownikom umysłowym, ambulatorjum czynne będzie codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 15-tej do 16-tej.

Ambulatorjum chirurgiczne pokoje Nr 30 i 31:

Dr. Chrapek Zygmunt: godz. ord. od 14 do 16, dla rejonów lekarzy domowych od 1—12.

Dr. Selzer Jakób: godz. ord. od 11 do 13, dla rejonów lekarzy domowych od 13—23.

Dr. Walichiewicz Tadeusz: godz. ord. od 9 do 11, dla rejonów lekarzy domowych od 24—35. 403

OGŁOSZENIA DROBNE



Warszawscy studenci przy lekcji boksu w Instytucie Wychowania Fizycznego.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Sprzedaże

Sprzedam
kanapę (dywan) w dobrym stanie. Lwów, Zofji 17a m. 7 od 12—1. 11129

Mieszkania

W tej rubryce
umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

3 pokoje
kuchnia komfort od kwietnia do wynajęcia Lwów, Pijarów 44 drzwi 8. 11187

3, 4 pokoje
pełnokomfortowe. Właścicielka Lwów, Skrzyńskiego 4 I p. 11177

Cztery
pokoje komfortowe do wynajęcia Lwów, Zachariewicza 7 obok Techniki. 11164

Sapiehy 51
drzwi nr. 7, komfortowe dwa pokoje dla panienki, zaraz do wynajęcia D

3 pokoje
z kuchnią, centrum, pełny luksusowy komfort, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Informacje telefon 206-02. 11191

4-pokojowe
mieszkanie słoneczne pełnokomfortowe do wynajęcia Lwów Długosza 37. 11172

3 pokoje
i 5 pokoi kuchnia do wynajęcia Lwów, plac Akademicki 3. 11069

Urzędnik kolejowy
poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212. B.

Duży pokój
kuchnia komfort, suteryny zaraz do wynajęcia. Wiadomość Lwów, ul. Wójtowska 2 — dozorca. 11085

2 pokoje
kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia, ul Dwernickiego 6, telef 80-90. B

4 pokoje
kuchnia, taras, pełny komfort, słoneczne do wynajęcia. Lwów, Listopada 73. 11095

Mieszkania
6 i 4 pokoje komfort do wynajęcia Lwów, Romanowicza 11. 11138

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

Przyjmę
panienkę do wspólne o pokoju. Lwów, Grodzickich 1/12. 12802

Pokoju umeblowanego
z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator" B

Solidnemu
panu do wynajęcia pokój umeblowany od marca. Lwów, Hofmana 24 m. 9. 11099

Pokój
umeblowany dla solidnych Lwów Nowy Swiat 3 parter. 12803

Klatkowy
elegancki pokój łazienka do wynajęcia, Lwów, Łyczakowska 27 m 12. 12805

Z klatki
pokój umeblowany Lwów, św Anny 11a II/9. 11185

Pokój
frontowy słoneczny Lwów, Zofji 11a I/7. 11186

Pokój
pierwszorzędne utrzymanie, komfort solidnym 12—4 Lwów, Modrzejewskiej 5 m. 6. 11135

Odnajmę
pokój frontowy Lwów, Mochnackiego 10 parter prawy. 11137

Pokój
dla 2 Panów z utrzymaniem — bez, telefon, łazienka wiadomość: 27-98. 11152

Pokój
dla Panienki Lwów, plac Bernardyński 12a/2. 11163

2 umeblowane pokoje
z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik". B

Skromnie
umeblowany pokój Lwów, Adamowa 20 drzwi 21. 11165

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia Lwów, Murarska 48 I p. 11166

Luksusowa
garsoniera dwupokojowa, gaz, łazienka, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Nabielaka 35 telefon 209-93. 11180

Pokój
słoneczny z utrzymaniem Lwów, św. Marka 14/I gankiem na prawo. 11181

Pokój
paniom (panienkom) utrzymanie — bez. Dom katolicki. Lwów Nabielaka 7 parter m. 11 11182

Poszukuję
pokoju umeblowanego zupełnie niekrępującego w stronach ul. Zielonej, Łyczakowskiej, Kochanowskiego i bocznе. Zgłoszenia Kurjer Zimorowicza 10 „Klinika" 11190

2 pokoje
umeblowane Lwów, Słowackiego 18/I m. 7. 11189

Pokój
z klatki, umywalnia bieżąca woda do wynajęcia nowa willa, Lwów, Rewakowicza 16 (obok Sanatorjum Czerwonego Krzyża) 11175

Lokale

Lokal
na sklep korzenny mleczarnię za parkiem Łyczakowskim zaraz do wynajęcia, Lwów, Pasieczna 78. 1113

Poszuk. pracy

Absolwentka
seminarjalna poszukuje pracy chętnie w roli sługi. Przemyśl Post. rest. Marja W.

Technik
poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn. mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów Zimor. 10 pod „Zdolny technik B

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel. 57-33 po cenach zniżonych 1112

Kucharka
zajmie się gospodarstwem we dworze lub na probostwie. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 „Obowiązkowa". 11126

Leśniczy
lat 35 poznańczyk z ośmioletnią praktyką, dobrze obznajomiony we wszelkich gałęziach leśnictwa bardzo energiczny, dobry tępiciel drapieżników i kłusowników. Zamiłowany hodowca zwierzyny i bażantów. Poszukuje posady zaraz lub od 1 kwietnia. Oferty Wiland. majątek Dolsk op. Przeworsk 11156

Zdolna
umiejąca gotować, do wszystkiego poszukuje posady miejscowość obojętna. Listy Kurjer, Zimorowicza 10 pod „Pilna". 11153

Służący
wiek średni, poszukuje posady jako żonaty (żona b. dobra kucharka) lub po kawalersku — posiada świadectwa i b. d. polecenia. Łask. zgłoszenia Walenty Majewski majątek Dolsk op. Przeworsk (Wołyń). 11157

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Panienkę
do 2 chłopczyków z obowiązkami niani przyjmę. Odpisy poleceń pod „Zdrowa i bezwzględnie uczciwa". 11179

Inżynier
lub technik do przedsiębiorstwa poszukiwany. Instalacje mech-elektr.", Administracja 11178

Potrzebna
dochodząca. Zgłoszenia od 2—4 Lwów, Teresy 2A m. 7. 11178

Służąca
do wszystkiego, Polka, potrzebna zaraz. Lwów. Poniatowskiego 10 I p. drzwi 4 zgłoszenia 12—6. 12801

Służąca
dobrze gotująca, dobre polecenia do wszystkiego poszukiwana od 1 marca. Pułkownikowa Dobiaszowa Lwów, Tarnowskiego 102 od 1—3 tel. 2-94. 11131

Potrzebna
kucharka, dobrze gotująca od marca Lwów, Batorego 34 m. 5. 11162

Służąca
dobrze gotująca z dobremi poleceniami potrzebna zaraz. Wiadomość Lwów, Gosiewskiego A I p. 11169

Dziewczynki
Polki, lat 15—18, z prowincji, inteligentnej, uczciwej, pracowitej do nauki handlu poszukuję. Utrzymanie, wynagrodzenie. Zgłoszenia z fotografją Administracja Kurjera „Praktyka". 11170

Nauka

Łatwą metodą
wyuczam francuskiego, niemieckiego, udzielam konwersacji, tudzież pomagam w nauce szkolnej. Lwów, Długosza 37/II. 402

Student
Uniwersytetu udzieli lekcyj za śniadanie i mieszkanie u osób inteligentnych. Listy Kurjer Zimorowicza 10 „Rutynowany". 11158

Uzdrowiska

Rozłucz
Pensjonat „Janina" przyjmuje rekonwalescentów i uzdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł 4 dziennie. 11121

Różne

Hala M.
jutro z nami w CUKIERNI ZIEMIAŃSKIEJ na świeżych pączkach Lwów, ul. Hetmańska 8 Stolik zarezerwowany. 399

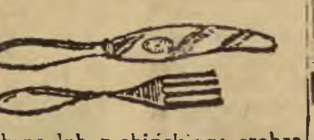
Przyjezdnych
zaprasza na mleczne biesiady. „Pijalnia Mleka OAZA" Lwów, Rutowskiego 22. Przechowujemy bezpłatnie pakunki. 12807

Bańki
i pijawki stawia specjalista Józef Michalski, ul. Zyblikiewicza 49. 10815

Rodzice!
Posyłajcie swoje dzieci do najtańszego i pierwszorzędnego chrześcijańskiego zakładu fryzjerskiego Michalskiego Józefa, Zyblikiewicza 49. 10814

Kosmetyczny
gabinet „Diana" obsłuży Panią umiejętnie, fachowo i tanio. Lwów, Piekarska 6. 10922

Osobistości
z najwyższych sfer dały liczne i oryginalne świadectwa bezwzględnej trafności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepaty i psychografologa ROSENBLUMA Lwów, Kazimierzowska 35 II p. Porady we wszystkich kwestjach życiowych, odgadywanie przeszłości ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. 35



Srebrne lub z chińskiego srebra przedmioty naprawia, odnawia srebrzy w dotychczas nieosiągalnej trwałości „Galwanopłaster" Lwów, ul. Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Pokojowe klozety
poleca Fr. CHLADEK — skład tow. żelaznych Lwów, Rynek 45. 1996

Kaszel
leczy skutecznie Syrup wapienno-krzemowo sulfoguajakolowy zastępujący w zupełności wyroby obce. Wyrób Apteka Mikolascha, Lwów, Kopernika 1. 2119



Na ostatki drób tuczony
dworski poleca WIRGA, Lwów Sienkiewicza 3 za H. George'a 247

Piotr
Kalityński Pierwszorzędna Pracownia sukien męskich Lwów, ul. Wałowa 18 telefon 60-27 Na składzie doborowe materjały Robota solidna - Ceny przystępne. 30637

Od 50 lat
istniejąca Mleczarnia Stanisława Czarneckiego we Lwowie ul. Podwale 9 — poleca się Szanownej Publiczności. Potrawy smaczne i tanie. Obiad z 3 dań 1·— zł. 10793

Przedtem tel. 51-89 obecnie 83-37
Lwów, Blacharska 9 II p. drzwi 3. Najtaniej we Lwowie powiela (str. 20 gr. kopje 5 gr.) pisze matryce, przepisuje Po francusku i niemiecku. 1106

Humor zagraniczny



— Co? pan jest obecnie sportowcem?
— Nie...
— A więc jakaś nowa moda?
— Wcale nie...
— Więc co?
— Nic — tylko — ucisk podatkowy.
(Matin

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Macielko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski